

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XVIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł du Château

Ławnicy: Henryka Pytlakowska

Jolanta Goss

Protokolant: Agnieszka Jaśkiewicz, Katarzyna Wysocka, Agnieszka Zglenicka, Kamila Wincenciak

przy udziale Prokuratora: Krystyny Resiak, Agnieszki Zabłockiej-Konopki, Elżbiety Olszak

po rozpoznaniu dnia 09.08.2018r., 13.08.2018r., 11.09.2018r., 16.10.2018r., 19.11.2018r., 30.11.2018r., 12.12.2018r., 18.03.2018r., 16.04.2018r.

sprawy **G. G. (1) (G.)**, s. J. i B. z domu D.

ur. dnia (...) w W.

oskarżonego o to, że: dnia 14 marca 2013r. w miejscowości W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami wziął udział w napadzie rabunkowym, przy czym w ramach ustalonego podziału ról zawiózł na miejsce napadu oraz odwiózł z tego miejsca pojazdem marki F. (...) z przyczepionymi tablicami rejestracyjnymi o treści (...) ustalonych i nieustalonych mężczyzn, z których dwóch posługując się dwoma jednostkami broni palnej, działając w zamiarze bezpośrednim zabójstwa oddało nie mniej niż siedem strzałów w kierunku konwojentów (...) S.A. D. W. (1) oraz K. M. (1), czym spowodowali u pokrzywdzonych obrażenia ciała w postaci ran postrzałowych, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na fakt posiadania przez konwojentów (...) S.A. kamizelek kuloodpornych, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia dwa worki z pieniędzmi w łącznej kwocie 4.215.000 złotych przeznaczone dla Banku (...) Oddziału w W., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

to jest o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

I. oskarżonego G. G. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to, na podstawie art. 280§2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i art. 33§2 kk skazuje go i wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 400 (czterystu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 100 (stu) zł;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...). P. D. kwotę 1560 (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt) zł. powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem wykonanej obrony z urzędu oskarżonego G. G. (1);

III. na podstawie art. 626 §1 k.p.k., art. 624 §1 k.p.k. zwalnia oskarżonego G. G. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, z których wyłożone wydatki przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa.

Henryka Pytlakowska SSO Paweł du Château Jolanta Goss

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bank (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) posiadał jeden z oddziałów, który był zlokalizowany w W. przy ul. (...), w (...), prowadzonym przez spółkę (...), w hali sprzedażowej numer (...), w boksie (...). Wskazany Bank w dniu 7 sierpnia 2006r. zawarł z (...) S.A. umowę o numerze (...), której przedmiotem było świadczenie przez (...) S.A. na rzecz Banku usług w zakresie obsługi gotówkowej w rozumieniu przepisu art. 6a ustawy Prawo bankowe, konwojowania wartości pieniężnych, obsługi bankomatów. W umowie strony przewidziały nałożenie kary pieniężnej na Wykonawcę usługi, na wypadek opóźnień czasowych w dostarczeniu, czy też odbiorze wartości pieniężnych do/z określonego miejsca docelowego. Po stronie Wykonawcy usługi na rzecz wyżej wymienionego Banku świadczyły spółki, takie, jak (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o.

Wskazany oddział przedmiotowego Banku z reguły każdego dnia roboczego był zasilany w środki pieniężne zarówno w polskiej, jak i w obcych walutach. W dniu 14 marca 2013r. do tego oddziału miały zostać dostarczone środki pieniężne w kwocie 4.215.000 zł przez pracowników (...) Sp. z o.o. Miało się to odbyć, zgodnie z kartą zadań konwojentów w godzinach od 10:00 do 12:00. W tym też celu, zespół konwojowy w składzie (...), jako dowódca, K. M. (1), jako konwojent i J. M., jako kierowca, uzbrojeni w broń palną, przewieźli środki pieniężne we wskazanej wyżej kwocie do miejsca docelowego samochodem służbowym marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pieniądze znajdowały się w dwóch jutowych, zaplombowanych workach. Po dotarciu na miejsce, D. W. (1) wziął oba worki z pieniędzmi przeznaczonymi dla oddziału Banku (...) S.A., które podała mu K. M. (1) z części załadunkowej pojazdu, po czym oboje weszli do hali sprzedażowej. J. M., zgodnie z procedurą firmy ochroniarskiej pozostał w samochodzie.

Gdy konwojenci weszli na teren hali, czekali już na nich, E. P. (1), M. S. (1) oraz mężczyzna o nieustalonych personaliach, pochodzący z (...) T.. Napastnicy byli ubrani w ciepłą odzież, czapki, szaliki zaciągnięte na twarze, by nie zostać rozpoznanymi i nie wzbudzać zainteresowania osób postronnych. Kiedy konwojenci ich minęli, M. S. (1) i mężczyzna z T., posiadający broń palną, oddali z niej kilka strzałów, kierując je w plecy konwojentów. M. S. (1) oddał strzały do D. W. (1), zaś mężczyzna z T. celował w K. M. (1). Po upadku konwojentów na posadzkę, wskazani dwaj mężczyźni, w dalszym ciągu oddawali strzały w ich kierunku. Obaj napastnicy, w kierunku konwojentów, oddali łącznie, co najmniej siedem strzałów. D. W. (1), po ostrzale, upuścił worki z pieniędzmi. K. M. (1), chwyciła wprawdzie za broń, ale nie zdążyła jej użyć, gdyż wobec doznanych postrzałów przewróciła się na podłogę. Wykorzystał to położenie konwojentów E. P. (1), który podniósł jeden z worków wypuszczonych przez D. W. (1), po czym włożył go do posiadanej przez niego torby w kratę. Drugi z worków chwycił M. S. (1). Następnie trzej napastnicy szybko się oddalili. Wyszli z hali od strony ul. (...), gdzie czekał już na nich G. G. (1), w samochodzie marki F. (...). G. G. (1), jako kierujący wskazanym pojazdem, z pozostałymi napastnikami, ruszył ul. (...), następnie skręcił w ul. (...). Za samochodem marki F. (...), prowadzonym przez G. G. (1), ruszył A. K. (2), który kierował samochodem marki T. (...). Przyjechał on z ul. (...), przez skrzyżowanie z ul. (...), zatrzymując się przy ul. (...), przy której to ulicy zatrzymał się również G. G. (1). Z samochodu prowadzonego przez G. G. (1) do T. (...) przesiedli się M. S. (1) oraz mężczyzna z T.. Do tego samochodu, przerzucili worki z pieniędzmi. Po odbiorze pieniędzy, A. T. (...) udał się do W..

E. P. (1) i G. G. (1) samochodem F. (...) odjechali, kierując się na trasę (...). Po przejechaniu pewnej odległości, postanowili zawrócić w stronę W.. Zatrzymali się niedaleko kościoła położonego przy ul. (...) w miejscowości M., gdzie E. P. (1) zdjął z samochodu tylną tablicę rejestracyjną z wyróżnikiem (...), po czym wrzucił ją do bagażnika tego pojazdu. G. G. (1) zaś, w tym samym czasie zdjął przednią tablicę rejestracyjną, a po jej zgięciu, wyrzucił w żywopłot otaczający teren kościoła. G. G. (1) przeszukał pojazd. Po znalezieniu w nim naboju, ten nabój wyrzucił. Następnie, by zmienić nieco wygląd samochodu, założyli na jego tylne szyby zasłonki przeciwsłoneczne. Udali się we dwóch do W.. E. P. (1) wysiadł z pojazdu na Al. (...), w pobliżu przystanku (...), z którego odebrał go mężczyzna o nieustalonych personaliach, który przyjechał samochodem typu J., w kolorze srebrnym. Mężczyzna kierujący J. wysadził E. P. (1) w okolicach Placu (...), z którego E. P. (1) udał się tramwajem do swojego mieszkania znajdującego się na (...) P.. G. G. (1) zaś odjechał w kierunku W., ale drogą okrężną, mijając po drodze miejscowości G., K. i O..

Tego samego dnia, co miał miejsce napad na konwojentów z firmy (...) Sp. z o.o., około godziny 21:10, w restauracji (...), przy ul. (...) w W., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym, spotkali się A. K. (2) i M. S. (1). A. K. (2) na to spotkanie przyjechał T. (...). Następnego dnia zaś samochód T. (...) został zwrócony około godziny 14:53 do wypożyczalni przez A. M. (1) i M. S. (1). Mężczyźni w drogę powrotną udali się samochodem marki V. (...) koloru czerwonego, który pozostawał w dyspozycji wypożyczalni prowadzonej przez M. F.. Dalszy los samochodu T. (...) był taki, że został zabezpieczony przez funkcjonariuszy Policji.

W tym miejscu należy wskazać, jak i z czyjej inicjatywy zrodził się plan dokonania napadu na konwojentów i zaboru przewożonych przez nich środków pieniężnych, do którego doszło dnia 14 marca 2013r.

Pomysłodawcami byli M. S. (1) i A. P. (1) (brat E. P. (1)). Na kilka miesięcy przed przedmiotowym zajściem, we wrześniu 2012r., jeździli oni do W., gdzie na terenie Centrum Handlowego prowadzili obserwację osób (podmiotów), które prowadziły tu działalność gospodarczą. Ich uwagę przykuło to, że do znajdującego się w tym miejscu oddziału Banku (...) S.A., codziennie przyjeżdża około godziny 12:00 konwój firmy (...), co do którego mieli świadomość, że przewozi środki pieniężne. Dzięki poczynionej obserwacji mieli wiedzę co do częstotliwości konwojów, uzbrojenia konwojentów, stosowanych przez nich środków bezpieczeństwa. Analizowali trasy przejazdu, miejsca ucieczki i przesiadania się. Byli zdecydowani swój pomysł wcielić w życie. Podzielili się nim, jak i spostrzeżeniami z prowadzonych obserwacji z E. S. (1) i O. Z. (1). Ci dwaj mężczyźni również chcieli poznać teren i zaczęli przyjeżdżać na miejsce, w którym nastąpić miał napad. We czterech postanowili zaatakować konwojentów. Do napadu miała zostać wykorzystana broń palna. Konwojenci w ich zamierzeniach mieli zostać obezwładnieni, przy pomocy gazu łzawiącego, świec dymnych i metalowych rur. Chcieli, by towarzyszył im K. M. (2) ps. „(...)”, jednakże ten się wycofał z udziału, wobec wiedzy, że będzie użyta broń palna i że jego wizerunek może zostać zarejestrowany na nagraniu z monitoringu.

Wyżej wymienieni planowali napad w okresie zimowym, gdyż tylko w takim okresie łatwiej było o kamuflaż, poprzez użycie grubszej odzieży, czapek, szalików, którymi mogli zasłonić twarze.

W listopadzie 2012r. E. S. (1), podczas pościgu został postrzelony i trafił do szpitala. Zaszła wtedy konieczność znalezienia na jego miejsce kierowcy jednego z samochodów, który miał być wykorzystany w napadzie. Wówczas A. P. (1), M. S. (1) i O. Z. (1) skontaktowali się z G. G. (1), informując go o swoich planach i złożyli mu propozycję udziału w planowanym napadzie. G. G. (1) wyraził na to zgodę. Jednakże w grudniu 2012r., w którym to miesiącu mieli dokonać napadu, do tego napadu nie doszło. Doszło z ich udziałem do innego przestępstwa, które potraktowali priorytetowo. Napad na konwój w W. został przez wyżej wymienionych przełożony na styczeń 2013r. Zaczęli czynić do niego konkretne już przygotowania. Istotnym w ich planach elementem było pozyskanie do dokonania napadu odpowiednich samochodów.

M. S. (1) i O. Z. (1) wpadli na pomysł nabycia samochodu w drodze umowy sprzedaży, przy wykorzystaniu dowodu osobistego innej osoby, która miała figurować na umowie jako kupujący. A. P. (1), za pośrednictwem osoby o nieustalonych personaliach, pozyskał dowód osobisty A. S. (1). Następnie przekazał ten dokument osobom, które uczestniczyły bezpośrednio w transakcji nabycia samochodu. Przedmiotem transakcji był samochód marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten należał do L. P. (1). L. P. (1) zdecydował się na sprzedaż tego samochodu, z uwagi na wysokie zużycie paliwa. Użytkował ten pojazd od grudnia 2012r. Ofertę sprzedaży zamieścił w serwisach internetowych. Na ogłoszenie odpowiedział telefonicznie mężczyzna, który z trzema innymi mężczyznami udali się do miejsca zamieszkania sprzedawcy, celem zakupu pojazdu. Nabywca poinformował L. P. (1), że kupi samochód na dane osobowe jego ojca. Nie interesował go stan techniczny pojazdu, a tylko i wyłącznie osiągi tego pojazdu. W tym celu wykonał jazdę próbną. Do zawarcia umowy doszło 9 stycznia 2013r. Na formularzu umowy figurowały dane A. S. (1). Cena sprzedaży wynosiła 2.800 zł i taką nabywca zapłacił, nie targując się. W umowie wpisano kwotę niższą - 1.500 zł. Po transakcji samochodu nie zarejestrowano.

A. S. (1) w dniu 18 stycznia 2013r. złożył w Urzędzie Dzielnicy P. (...) W. wniosek o wydanie dowodu osobistego wobec zagubienia dotychczasowego. Nie podał daty utraty tego dokumentu tożsamości.

Ustalony plan napadu znowu został pokrzyżowany, tym razem, aresztowaniem w styczniu 2013r. O. Z. (1). W tym czasie do dobrego stanu zdrowia wrócił E. S. (1) i zaczął być ponownie rozważany, jako kierowca. W napadzie mieli uczestniczyć M. S. (1), A. P. (1), E. S. (1) i G. G. (1). M. S. (1) zadeklarował, że „załatwi” piątą osobę, po czym przedstawił A. P. (1) swojego znajomego A. K. (2), za którego „poręczył”, że się sprawdzi w napadzie.

Napad znów został przesunięty na inny termin, bowiem A. P. (1) i E. S. (1) zostali zatrzymani przez Policję do innej sprawy, co miało miejsce w dniu 19 lutego 2013r. Następnie zastosowano wobec nich tymczasowe aresztowanie. O przedmiotowym napadzie z dnia 14 marca 2013r. dowiedzieli się z mediów, podczas pobytu w areszcie śledczym.

W przedmiotowym napadzie wykorzystany też został samochód marki T. (...). Właścicielem tego pojazdu była B. Ł.. Samochód posiadał tablice rejestracyjne oznakowane jako (...). Mąż B. M. Ł. prowadził komis samochodowy i wypożyczalnię samochodów przy ul. (...) w W.. Jego firma nosiła nazwę (...). Przedsiębiorca wypożyczane pojazdy zabezpieczał przed ewentualną kradzieżą, obejmując je monitoringiem GPS lub zamieszczając w nich, w wiadomym tylko dla niego miejscu telefony komórkowe z włączoną funkcją lokalizacji. M. S. (1) polecił A. M. (1) znalezienie samochodu terenowego z napędem na cztery koła. A. M. (1) zwrócił się do M. F., który również prowadził wypożyczalnię samochodów, a parkował je na wspólnym placu, który dzielił z M. Ł.. M. F. nie dysponował jednakże samochodem, jakiego oczekiwał M. S. (1). W związku z tym polecił A. M. (1) wypożyczalnię M. Ł..

W dniu 12 marca 2013r. do wypożyczalni samochodów M. Ł. przyjechali samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) K. P. (1), A. M. (1), M. F. i A. K. (3). K. P. (1) zawarła z M. Ł. umowę najmu samochodu T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), na okres do 15 marca 2013r. do godziny 16:00. A. M. (1) i M. F. wypożyczonym samochodem udali się w okolice hoteli (...), (...), przy ul. (...) w W.. Tu zostawili wypożyczony pojazd. Za nimi w to miejsce przyjechały samochodem marki M. K. P. (1) i A. K. (3), po czym we czworo tym samochodem udali się w drogę powrotną. M. F. kluczyki do T. przekazał A. M. (1).

Samochód T. (...) odebrał z miejsca, gdzie został pozostawiony przez M. F. i A. M. (1), A. K. (2). A. K. (2) wszedł w posiadanie tego pojazdu 12 marca 2013r. od godziny 20:07. Udał się nim na ul. (...), na stację benzynową, gdzie zrobił zakupy. Został wówczas utrwalony na nagraniu z monitoringu, w godzinach od 20:13 do 20:19. Następnie pojechał do miejscowości Z., z której udał się do W. na ul. (...), po czym o godzinie 23:08, zaparkował samochód przy ul. (...), w pobliżu jego ówczesnego miejsca zamieszkania, to jest przy ul. (...). Użył powyższego pojazdu w dzień napadu 14 marca 2013r., którym przybył na miejsce zdarzenia, o godzinie 11:00.

Na skutek strzelaniny, do której doszło w dzień napadu, konwojenci w osobach K. M. (1) i D. W. (1) doznali obrażeń ciała. K. M. (1) doznała rany postrzałowej okolicy nadobojczykowej prawej oraz rany postrzałowej klatki piersiowej i pleców, zaś D. W. (1) doznał rany postrzałowej powłok brzusznych, rany postrzałowej uda prawego, rany postrzałowej prawego ramienia oraz złamania żeber VIII-go i IX-go po stronie prawej. Doznane obrażenia spowodowały u tych osób naruszenie czynności narządów i rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni.

K. M. (1) z doznanymi obrażeniami po napadzie została przewieziona do szpitala przy ul. (...) w W.. Była wówczas przytomna. Wykonano u niej usunięcie pocisku z tkanek miękkich oraz opracowano chirurgicznie rany. Przebywała w tej placówce medycznej do 25 marca 2013r.

D. W. (1) został zaś przetransportowany na Oddział Chirurgiczny Szpitala (...) II w G.. Wykonano u niego rewizję rany uda prawego i usunięto fragmenty pocisku. Przebywał w tym szpitalu do 22 marca 2013r.

Spółka (...) Sp. z o.o. (wchodząca w skład grupy (...) S.A.), w której byli zatrudnieni wyżej wskazani konwojenci korzystała z polisy ubezpieczenia wartości pieniężnych w transporcie. Ubezpieczycielem były następujące podmioty: (...) S.A., (...) Limited oraz (...) S.A. Ubezpieczenie obejmowało szkodę polegającą na utracie, uszkodzeniu, zniszczeniu wartości pieniężnych, między innymi na skutek kradzieży z włamaniem, czy rabunku. (...) Sp. z o.o. tego samego dnia, w którym doszło do napadu na konwojentów, zgłosił szkodę na kwoty 100.000 EUR i 3.800.011,50 zł. Odszkodowanie zostało przez ubezpieczyciela wypłacone w dniu 26 kwietnia 2013r. w kwocie 4.116.951,50 zł.

Oskarżony G. G. (1), zanim doszło do napadu na konwojentów, w dniu 11 marca 2013r. został poddany zabiegowi korekcji wtórnej zniekształcenia pourazowego ręki prawej i wycięciu guza. Zabieg ten został przeprowadzony z uwagi na rozpoznanie u niego zniekształcenia ręki prawej po doznanych urazie, stwierdzenia guza okolicy łokciowej i zapalenia kaletki. G. G. (1) tego samego dnia opuścił Centrum Medyczne (...) Sp. z o.o. w W., w której to placówce zabieg powyższy wykonano. Został wypisany w stanie ogólnym dobrym, bez powikłań pooperacyjnych. Zalecono wówczas utrzymanie opatrunku przez okres 3 tygodni, temblak, przyjmowanie leków (I., A., P.).

Powyższy zabieg nie stanowił przeszkody, by G. G. (1) nie był w stanie prowadzić samochodu użytego w dniu napadu.

Schorzenie, które wymagało wykonania powyższego zabiegu, powstało u G. G. (1) wskutek urazu łokcia prawego podczas ćwiczeń na siłowni, a następnie urazu podczas jazdy na snowboardzie.

G. G. (1) był uprzednio karany.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o osobowe źródła dowodowe takie, jak: częściowe wyjaśnienia oskarżonego G. G. (1) (k. 3229-3231, k. 3372-3377), zeznania świadka E. P. (1) (k. 3239-3249, k. 3326-3329), zeznania świadka A. S. (1) (k. 3232, k. 3224v, k. 14 zbioru C/I), zeznania świadka S. S. (1) (k. 3269-3270), zeznania świadka P. G. (k. 3270), zeznania świadka T. M. (1) (k. 3271-3273), zeznania świadka M. P. (k. 3295-3298), zeznania świadka L. W. (k. 3298-3300), zeznania świadka D. W. (1) (k. 3300-3302, k. 2073-2075, k. 132-134v zbioru C/I), zeznania świadka K. M. (1) (k. 3302-3303, k. 2661-2663, k. 260-262v zbioru C/I), zeznania świadka A. P. (1) (k. 3329-3332), zeznania świadka E. S. (1) (k. 3338-3340), zeznania świadka M. S. (1) (k. 3340), zeznania świadka A. M. (1) (k. 3346-3347), zeznania świadka K. P. (1) (k. 3369-3371), zeznania świadka L. P. (1) (k. 3377) oraz w oparciu o dokumenty: protokół zatrzymania kamizelek kuloodpornych, z których korzystali w dniu 14 marca 2013r. K. M. (1) i D. W. (1) (k. 99-101), protokół zatrzymania płyty DVD+R z zapisem monitoringu z Centrum Handlowego w W. (k. 115-117), protokół zatrzymania broni z amunicją (k. 123-125), protokół zatrzymania odzieży K. M. (1) (k. 128-130), protokół zatrzymania odzieży (k. 135-137), protokół zatrzymania nośnika USB z zapisem monitoringu (k. 160-162), protokół oględzin hali sprzedażowej nr 1 w Centrum (...) w W. (k. 164-167), protokół oględzin odcinka drogi (k. 195-196), protokół zatrzymania rzeczy w postaci płyty DVD z zapisem monitoringu (k. 197-199), protokół zatrzymania płyty CD od pracownika ochrony (k. 202-204), protokół zatrzymania płyty CD z nagraniem ujawniającym poruszanie się samochodu marki T. (...) o numerze rej. (...) (k. 205-207), polisę ubezpieczenia mienia (wartości pieniężnych w transporcie) wraz z załącznikami (k. 214-244), dokumentację pogładową (k. 245-252), protokół oględzin kamizelek kuloodpornych (k. 253-255), protokół zatrzymania naboju kaliber 9mm, usuniętego w warunkach szpitalnych (k. 257-259), protokół zatrzymania rejestratorów (k. 264-267), protokół zatrzymania samochodu marki T. (...) o numerze rej. (...) (k. 268-270), protokół oględzin samochodu T. (...) nr rej. (...) (k. 271-272, k. 281-283), protokół zatrzymania płyty CD z zapisem monitoringu z dnia 12 marca 2013r. (k. 289-291), protokół zatrzymania rzeczy w postaci rejestratora monitoringu od M. Ł.-właściciela komisju samochodowego (...) w W. (k. 297-299), dokumentację pogładową (k. 318-323, k. 335-345), protokół zatrzymania płyty DVD-R z zapisem monitoringu z restauracji (...)`s przy ul. (...) w W. (k. 351-353), opinię z zakresu badań daktyloskopijnych (k. 365-367), protokół oględzin płyty DVD z zapisem monitoringu zabezpieczonego w dniu 14 marca 2013r. (k. 370-376), wykaz wykonanych konwojów (k. 380-389), wydruki logowań (...) (k. 390-405), opinię z badań broni i balistyki (k. 429-432, k. 445-447), protokół oględzin płyty CD z zapisem monitoringu stacji paliw przy ul. (...) (k. 433-436), protokół oględzin płyty CD z zapisem monitoringu z restauracji (...)`s znajdującej się przy ul. (...) w W. (k. 437-439), protokół oględzin płyty CD z zapisem monitoringu z miejscowości M., zabezpieczonej od S. S. (2) (k. 440-442), protokół przeszukania mieszkania A. M. (1) (k. 464-470), protokół przeszukania osoby A. M. (k. 471-473), protokół zatrzymania rzeczy od K. P. (1) (k. 482-484), protokół przeszukania mieszkania K. P. (k. 485-492), protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych u A. M. (k. 517-522), protokół przeszukania pomieszczeń firmy (...) (k. 528-531), umowę wynajmu samochodu marki T. (...) (k. 532), sprawozdanie z analizy kryminalnej (k. 535-544), umowę o monitorowanie obiektu mobilnego (k. 566-572), protokół przeszukania samochodu marki M. (...) o numerze rej. (...) (k. 578-581), protokół oględzin telefonów komórkowych zabezpieczonych w mieszkaniu przy ul. (...) w W. (k. 639-647, k. 652-654), protokół oględzin odzieży K. M. (1) (k. 665-678), opinię z badań biologicznych (k. 681-685), protokół oględzin odzieży D. W.

(1) (k. 688-698), protokół oględzin telefonów komórkowych zabezpieczonych od K. P. (1) (k. 702-703), umowę na świadczenie usługi w zakresie obsługi gotówki, konwojowania wartości oraz obsługi bankomatów wraz z aneksami (k. 717-762), wykaz połączeń telefonicznych nadesłanych przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (k. 939-939a), dokumentację medyczną dot. K. M. (1) (k. 940-974), protokół oględzin m.in. telefonów komórkowych zabezpieczonych w mieszkaniu przy ul. (...) w P. (k. 975-978), dokumentację medyczną dot. D. W. (1) (k. 979-1006), opinię z (...) (k. 1017-1032, k. 1033-1049), opinię z badań sprzętu informatycznego i cyfrowych nośników danych (k. 1087-1092), pisma od operatorów telefonii komórkowej (k. 1104-1110, k. 1121-1122), opinię sądowo- lekarską dot. K. M. i D. W. (k. 1111-1114), protokół przeszukania mieszkania A. K. (2) w Z. przy ul. (...) (k. 1151-1154), dokumentację fotograficzną z hali targowej w W. (k. 1159-1165), dokumentację fotograficzną dot. pojazdu T. (...) o numerze rej. (...) (k. 1166-1170), protokół oględzin m.in. telefonów komórkowych zabezpieczonych w mieszkaniu należącym do A. K. (k. 1171-1226), sprawozdanie z analizy połączeń telefonicznych i logowań (k. 1231-1268), notatkę urzędową z 14 sierpnia 2013r. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 1276-1280), protokół zatrzymania rzeczy w postaci umowy sprzedaży samochodu F. (...) o nr rej. (...) wraz z umową (k. 1308-1311), pismo z firmy (...) S.A. (k. 1355-1358), protokół oględzin miejsca (k. 1386-1388), dokumentację medyczną dot. G. G. (1) (k. 1395, k. 1466-1509), protokół oględzin rzeczy (k. 1513-1514a), wydruk z bazy (...) (k. 1533), akta Komendy Rejonowej Policji W. (...) (k. 1548-1557), specjalistyczną ekspertyzę medyczną (k. 1607-1609), sprawozdanie z czynności analitycznych (k. 1615-1628), opinię z badań dokumentów (k. 1668-1674), opinię z analiz tras telefonów komórkowych i samochodu (k. 1676-1698), odpis wyroku w sprawie III K 258/10 (k. 1703-1705), odpis wyroku w sprawie X Ka 389/12 (k. 1706), odpis wyroku w sprawie III K 533/04 (k. 1708-1709), płyty z zapisem z monitoringu (k. 1737), informację o dochodach G. G. (1) z systemu teleinformatycznego Ministra właściwego do spraw finansów publicznych (k. 1810-1811), informację z Noe- Sad dot. G. G. (k. 1904), tablice poglądowe (k. 2201-2224, k. 2296-2305, k. 2393-2394, k. 2458-2459), dokumentację fotograficzną z przebiegu eksperymentu procesowego (k. 2466-2470, k. 2474-2487), opinię informatyczną (k. 2689-2880, k. 2881-2929), pismo z firmy (...) (k. 2952), K. dot. G. G. (k. 3218), opinię biegłego J. C. (k. 3344-3346, k. 2538-2542), umowę sprzedaży pojazdu (k. 16 zbioru C/I).

Sąd zważył, co następuje:

Ocena materiału dowodowego.

Oskarżony G. G. (1) - nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu. Twierdził kategorycznie, że nie brał udziału w opisywanym napadzie na konwojentów. Wyjaśnił, że w 2012r. doznał kontuzji łokcia, w związku z czym zmuszony był poddać się zabiegowi operacyjnemu w prywatnej klinice medycznej, gdyż czas oczekiwania na taki zabieg w szpitalu państwowym był zbyt długi. Wyjaśnił, że wskutek zabiegu jego prawa ręka nie była sprawna. Do jej pełnej sprawności wrócił dopiero po około półtora, do dwóch miesięcy od zabiegu. Przeprowadzony zabieg okazał się jednak nieudany i konieczne było poddanie się kolejnemu. Z uwagi na to, że dwa dni przed napadem miał przeprowadzony zabieg medyczny i taki w rezultacie przeprowadzony został, nie mógł brać udziału w napadzie. Nie był przez to w stanie prowadzić samochodu. Jest praworęczny, a zabieg był wykonany właśnie na tej ręce. Wskutek zabiegu miał założony opatrunek, do tego temblak, co utrudniało wyprostowanie ręki. W czynnościach dnia codziennego pomagała mu w związku z powyższym konkubina. W związku z niesprawnością ręki nie wychodził z domu. Po zabiegu odczuwał duży ból ręki, każdy ruch nią ból wzmagał.

Oskarżony zaprzeczył, że zna E. P. (1), A. P. (1). Dodał, że nie jest możliwym, by E. P. rozpoznał go po głosie, czy rozpoznał jego wizerunek, zaś co do A. P. (1) jego zeznania są kłamstwem.

Wyjaśnienia oskarżonego, Sąd ocenił, jako wiarygodne jedynie w zakresie przeprowadzonego zabiegu medycznego, w pozostałym nie odpowiadały rzeczywistości, do czego Sąd odniesie się w poniższej części uzasadnienia, dokonując tego w ocenie poszczególnych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Świadek D. W. (1) (pokrzywdzony zajściem z dnia 14 marca 2013r.)-dostarczył informacji o procedurach stosowanych przez firmę konwojową, w której był zatrudniony, w zakresie przewożenia wartości pieniężnych do docelowych placówek. Tymi placówkami były nie tylko punkty usługowe, ale i oddziały banków, w tym Banku (...)

S.A. Świadek wskazał, że trasa, którą miał pokonać konwój w dniu 14 marca 2013r. była ustalona i wiadoma dla konwojentów dnia poprzedzającego ten dzień. Z jego relacji we wskazanym wyżej dniu, grupę konwojową tworzyli: on, jako dowódca konwoju, K. M. (1), jako konwojent i J. M., jako kierowca pojazdu, którym dotarli do W., do punktu, gdzie znajdował się oddział powyższego Banku. Świadek opisał uzbrojenie, które posiadali w razie ewentualnego zagrożenia (broń, kamizelki kuloodporne), lokalizację pojazdu, zanim konwojenci go opuścili, by udać się do punktu bankowego. Świadek potwierdził, że w dzień zdarzenia przewożona była duża suma pieniędzy, przy czym konwojentom podawano ilość jednostek obliczeniowych. Potwierdził, że przewożone w powyższym dniu środki pieniężne były spakowane w dwóch workach, które były na tyle ciężkie, że musiał je nieść on sam, gdyż ich ciężarowi nie mogła podołać K. M. (1).

Świadek opisał sposób zaatakowania konwojentów w hali, gdzie mieścił się oddział wyżej wskazanego Banku, że została użyta broń palna, krótka. Dostrzegł tylko jednego napastnika, tego, który oddał do niego strzał, przy czym strzałów było kilka. Świadek wskazał, że z relacji innych osób dowiedział się, że napastników było w hali trzech. Świadek potwierdził, że napastnik, który do niego strzelał miał tak zasłoniętą twarz, że nie byłby w stanie go rozpoznać. Istotnym elementem, który utkwił w pamięci świadka było to, że worki, które przynosił wypadły mu z rąk po oddaniu w jego osobę strzałów, a zabrane zostały przez osobę wyposażoną w dużą torbę. W taką torbę był wyposażony E. P. (1) podczas napadu, co sam przyznał w swoich zeznaniach.

D. W. (1) wskazał również na obrażenia jakich doznał wskutek ostrzału, a jego relacja w tym zakresie pokrywa się z dokumentacją medyczną tej osoby, sporządzoną po zdarzeniu z dnia 14 marca 2013r.

Świadek D. W. (1) nie posiadał wiedzy co do roli oskarżonego G. G. (1) w przedmiotowym zajściu. Zeznania tego świadka Sąd uznał za wiarygodne, bowiem korelują one z zeznaniami drugiego konwojenta, który mu towarzyszył w dniu napadu, tj. świadka K. M. (1). W zakresie napaści z bronią w rękę, jej użycia w napadzie przez napastników, zakamuflowania twarzy napastników, użycia w napadzie dużej torby, zeznania tego świadka mają odzwierciedlenie również w zeznaniach świadka E. P. (1) (czynnego przecież uczestnika napadu).

W zakresie trasy poruszania się pojazdu konwojowego, jego parkowania w miejscu zdarzenia, sposobu przemieszczania się konwojentów z pieniędzmi po dotarciu na miejsce zdarzenia, relacja złożona przez tego świadka została potwierdzona w zapisach z monitoringu z tego miejsca i miejsc okolicznych.

Świadek K. M. (1) (pokrzywdzona zajściem z dnia 14 marca 2013r.)-jej zeznania przysłużyły się do ustalenia przebiegu napadu w dniu 14 marca 2013r. Świadek nie posiadała jednakże wiedzy co do udziału oskarżonego w tym zdarzeniu, ani co do roli, jaką w nim pełnił.

K. M. (1) potwierdziła, że na datę przedmiotowego napadu, była zatrudniona w (...), w tej dacie jej obowiązkiem pracowniczym, jako konwojenta, było dostarczenie wartości pieniężnych do oddziału Banku (...) S.A., który był zlokalizowany w Centrum (...) w W.. Wskazała na skład konwoju, pojazd którym jechali do miejsca docelowego (M. (...)) o nr rej. (...), na posiadane przez konwojentów uzbrojenie i odzież ochronną. Świadek podała przedział czasowy, w którym konwój miał dostarczyć środki pieniężne do oddziału ww. Banku. Środki te miały być dostarczone do tego miejsca najpóźniej do godziny 12:00. Przed tym czasem, grupa konwojowa (w tym ona, D. W. (1) i J. M.) byli w miejscu zaplanowanym. Świadek nie miała wiedzy co do ilości transportowanych pieniędzy, ale wiedziała ile jednostek obliczeniowych było transportowanych.

W sposób odpowiadający relacji przedstawionej przez świadka D. W. (1), świadek opisała sposób, miejsca poruszania się konwojentów podczas wkroczenia do hali, w której doszło następnie do napadu. D. W. szedł, jako pierwszy, ona za nim, dla ochrony jego osoby na wypadek ewentualnego zagrożenia. Świadek dodała, że kierowca pojazdu konwojowego pozostał w tym pojeździe, gdyż wymagały tego procedury firmy konwojowej. Nie wszedł zatem do hali sprzedażowej.

Świadek nie była w stanie rozpoznać napastników. Po wycelowaniu w nią broni i oddaniu strzałów, poczuła ból, ale zdążyła też zauważyć, że obrażenia doznał towarzyszący jej dowódca konwoju D. W.. Świadek, podobnie, jak D. W.

potwierdziła, że twarze napastników były pozasłaniane, nie była przy tym w stanie ich opisać, z uwagi na szybką akcję, jaką w stosunku do konwojentów zastosowali.

Dość istotnym elementem, na który świadek zwróciła uwagę, było to, że godziny dostaw wartości pieniężnych do hali w W. nie były przez około dwa lata zmieniane, a przez to konwojenci, którzy środki transportowali byli łatwym celem. To zostało wykorzystane przez uczestników napadu. Obserwując dostawy, doskonale orientowali się w przedziałach czasowych, w których środki były dostarczane do miejsca, w którym miały one dotrzeć w dniu napadu.

Świadek potwierdziła, że w dzień zajścia starała się użyć posiadanej przez nią broni, ale udało się jej tylko tą broń wyciągnąć z kabury i przeładować. Świadek wskazała miejsca, w które została postrzelona, co odpowiada dokumentacji medycznej dotyczącej tej osoby, a sporządzonej zaraz po zdarzeniu.

Zeznania tego świadka Sąd uznał za wiarygodne. Pokrywały się one bowiem z zeznaniami D. W.. Co do trasy konwoju, poruszania się konwojentów po hali sprzedażowej, zaistnienia strzelaniny z broni palnej, również znajdowały odzwierciedlenie w zapisach z monitoringu miejsca, w którym do napadu doszło.

Rola G. G. (1) w tym zajściu nie była dla świadka znana.

Świadek A. S. (1) - podczas składania zeznań wskazał, że utracił dowód osobisty wskutek jego zgubienia, co miało miejsce w styczniu 2013r. Potwierdził, że zgłosił tą okoliczność do właściwego organu administracyjnego. To właśnie na jego dane osobowe, została zawarta umowa sprzedaży samochodu marki F. (...) o numerze rej. (...), który został następnie wykorzystany do napadu w dniu 14 marca 2013r. i którym to pojazdem G. G. (1) przywiózł, po czym odwiózł uczestników z miejsca napadu.

Wskazana umowa sprzedaży pojazdu (k. 16 zbioru C/I) została zawarta z L. P. (1) występującym po stronie Sprzedawcy. Świadek A. S. zaprzeczył, że taką umowę zawarł, podał, że nie występował w roli Kupującego i nie składał pod tym dokumentem swojego podpisu. Po okazaniu świadkowi tej umowy przed Sądem, zanegował, że podpis pod nią widniejący, po stronie Kupującego o brzmieniu (...) jest jego podpisem.

Relacja przedstawiona przez tego świadka nie została uznana do końca za prawdziwą. Świadek nie był wiarygodny, kiedy twierdził, że dowód osobisty zgubił. Taki wniosek Sąd wyciągnął po analizie zeznań świadka A. P. (1), dzięki którym to zeznaniom, Sąd utwierdził się w przekonaniu, że A. S. swój dokument tożsamości udostępnił nieustalonej osobie trzeciej, która przekazała go następnie A. P. (1). A. P. zeznał bowiem cyt. „Kupili go na jakiś lewy dowód. Ja im ten dowód wcześniej dałem. To był dowód takiego pijaka z P. z ulicy (...). Podjechałem i jakiemuś tam kazałem przynieść i mi przynieśli” (k. 2387; kupno dot. samochodu F. (...)).

A. S. (1), jak wynika z relacji świadka A. P., był osobą nadużywającą alkoholu. Mógł zatem, nawet nie przewidując dalszych konsekwencji, jak również nieświadomie, ten dokument wydać osobom, które już z góry miały założony cel użycia tego dokumentu, a o czym A. S. wcale nie musiał wiedzieć. Jedno jest pewne, udostępniając swój dowód osobisty, umożliwił osobom związanym z napadem wykorzystanie jego danych osobowych, by dokonać zakupu na te dane odpowiedniego samochodu, jakim okazał się F. (...) o numerze rej. (...). Zawarcie przedmiotowej umowy sprzedaży z dnia 9 stycznia 2013r., z wykorzystaniem cudzych danych osobowych, miało na celu wyeliminowanie związku osób, które w przedmiotowy napad były lub miały być zaangażowane.

W ocenie Sądu, świadek A. S. mówił prawdę twierząc, że nie zawierał przedmiotowej umowy sprzedaży. Potwierdził to świadek A. P..

Świadek A. S. w żaden sposób nie był powiązany z uczestnikami napadu, czy z jego organizatorami. Nie znał też oskarżonego G. G. (1). Organizatorzy napadu, wykorzystali jego skłonność do nadużywania alkoholu, by przejąć, a następnie wykorzystać należący do niego dowód osobisty i na tym rola tej osoby się kończyła.

Świadek P. G.-był zatrudniony w firmie (...), jako kierownik stacji monitorowania GPS. Zeznania tego świadka nie wniosły do sprawy istotnych informacji. Świadek wyjaśnił jedynie treść zapisów znajdujących się na wydrukach

monitoringu GPS, nadesłanych przez wyżej wymienioną firmę. Zapisy te dotyczyły trasy przemieszczania się T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a zostały pozyskane tylko dzięki temu, że w pojeździe tym był zamontowany nadajnik GPS. Dzięki temu nadajnikowi można było ustalić dokładną pozycję tego samochodu, jak i trasę jego przejazdu. Świadek dodał, że nie jest możliwym, by system monitorowania wskazywał jakiegokolwiek błędy co do pozycji, w jakiej pojazd na dany moment się znajduje. System rejestruje, kiedy silnik pojazdu pracuje, a pojazd nie przemieszcza się (tzw. zatrzymanie), kiedy silnik pojazdu po jego uruchomieniu zostanie zgaszony, a kluczyk wyjęty ze stacyjki (tzw. postój), czy też kiedy w pojeździe uruchomiono stacyjkę poprzez włożenie kluczyka i przekręcenia go do podświetlenia się kontrolki na desce rozdzielczej (tzw. stacyjka).

Treść zeznań wyżej wskazanego świadka wskazuje wobec powyższego, że nie można mówić o błędach w treści zapisów monitoringu wskazujących na położenie pojazdu T. (...), którym poruszał się A. K. (2) w dniach od 12 do 15 marca 2013r., a w tym w dniu napadu na konwojentów.

Świadek L. W. - był zatrudniony w firmie (...) na stanowisku Dyrektora Pionu (...). Podał podstawowe informacje dotyczące organizacji konwojowania wartości pieniężnych przez firmę (...) S.A., której następcą prawnym była ww. (...). Wskazał, że z usług tej firmy w zakresie przewożenia wartości pieniężnych korzystał Bank (...) S.A. Świadek potwierdził, że również w dzień napadu, firma, w której był zatrudniony przewoziła środki pieniężne dla tego Banku, do jednego z jego oddziałów znajdującego się przy ul. (...) w W.. Świadek podał częstotliwość konwojowania wartości pieniężnych do tego punktu bankowego w okresie jednego miesiąca, jak i częstotliwość użycia w tym okresie samochodu marki M. (...) o numerze rej. (...). Pojazd ten był wykorzystany do przewozu wartości pieniężnych także w dniu napadu.

Z zeznań tego świadka, można wywnioskować, że z uwagi na dużą częstotliwość dostarczania środków pieniężnych do tego samego punktu docelowego, jak i wielokrotne użycie do tego, tego samego pojazdu, sprawcy napadu mieli ułatwione zadanie, przy odpowiedniej obserwacji terenu i pojazdu, którym poruszali się konwojenci. Wykorzystali tą rutynę właśnie w dniu 14 marca 2013r.

Okres, do którego odniósł się świadek to okres od 14 lutego 2013r. do 14 marca 2013r.

Wskazany świadek, dzięki posiadanej przez niego wiedzy w zakresie monitoringu GPS pojazdów, dostarczył informacji co do trasy przejazdu samochodu T. (...) o numerze rej. (...) (którym poruszał się A. K. (2)) w dniach od 12 do 15 marca 2013r., jak i trasy przejazdu samochodu marki M. (...) o numerze rej. (...) (którym poruszali się w dniu 14 marca 2013r. konwojenci). Świadek dodał, że samochód T. (...) poprzedni numer rejestracyjny miał oznakowany jako (...).

Zeznania wskazanego wyżej świadka znajdują odzwierciedlenie w zabezpieczonej na potrzeby postępowania od firmy, w której był zatrudniony dokumentacji.

Co do zajścia z dnia 14 marca 2013r., wiedzę, że do niego doszło, świadek zaczerpnął od M. P., również zatrudnionego we wskazanej wyżej firmie konwojowej. Świadek wskazał, jakie czynności zostały podjęte po ataku z użyciem broni palnej na konwojentów firmy (...). Potwierdził, że firma, w której był zatrudniony świadczyła również podmiotom zewnętrznym usługi monitorowania.

Świadek L. W. nie posiadał wiedzy, co do roli oskarżonego G. G. (1) w zajściu z dnia 14 marca 2013r., stąd też zeznania tego świadka nie były aż tak istotnymi w sprawie.

Świadek M. P. - w marcu 2013r. był zatrudniony w spółce (...), jako Dyrektor Pionu (...). Współpracował wówczas z konwojentami D. W. (1) i K. M. (1). Świadek podał ogólne procedury dotyczące konwojowania wartości pieniężnych, które obowiązywały w powyższej firmie i których to procedur musiały przestrzegać zespoły konwojowe. Wskazał, ilu osobowe były takie zespoły i jaką funkcję pełniła każda z osób wchodząca w skład takiego zespołu. Dodał, że każda z tych osób była uzbrojona podczas transportowania środków pieniężnych do punktu docelowego.

Świadek potwierdził, że w dniu napadu, przewożone były środki pieniężne o wartości ponad 4 mln zł. Były one zapakowane w worki jutowe oplombowane. Potwierdził też, że samochód konwojowy, którym poruszał się zespół konwojowy w dniu 14 marca 2013r. był wyposażony w GPS i że w związku z niedostarczeniem wartości pieniężnych w tym dniu, wobec zaatakowania konwojentów, firma (...) otrzymała odszkodowanie od ubezpieczyciela.

Świadek K. P. (1) - jej zeznania odegrały dość istotną rolę w sprawie. Świadek potwierdziła, że łączyły ją relacje partnerskie z A. M. (1). Nie zaprzeczyła, że to na jego prośbę wypożyczała samochody. Dysponowała bowiem dokumentem „prawo jazdy”, który był wymagany do wypożyczenia pojazdu, a którego to dokumentu nie posiadał A. M. (1). Ponadto miał zakaz prowadzenia pojazdów. Dzięki zeznaniom tego świadka, poczynione zostały ustalenia, kto brał udział w wypożyczeniu samochodu marki T. (...) o numerze rej. (...). Dokonała tego właśnie K. P. (1), a towarzyszyli jej w tej czynności A. M. (1), A. K. (3) i M. F.. Umowa wypożyczenia tego pojazdu została zawarta na dane właśnie K. P. (1), co znajduje odzwierciedlenie w postanowieniach i zapisach tej umowy (umowa k. 532). Również A. M. (1) nie zaprzeczył, że K. P. (1), na jego prośbę wypożyczyła wyżej wymieniony pojazd. Dlatego też w tym zakresie, zeznania K. P. (1) zostały uznane za wiarygodne.

K. P. (1) podała też środek transportu, którym wyżej wymienieni przyjechali do wypożyczalni (...), na jaki czas T. (...) została wypożyczona (świadek podała, że na trzy dni), w jakim miejscu ten samochód został pozostawiony, po jego odbiorze z wypożyczalni (świadek wskazała na okolice zespołu hoteli (...), (...), znajdujących się w W. przy ul. (...)). Okres wypożyczenia ww. pojazdu, podany przez świadka, znajduje odzwierciedlenie w zapisach monitoringu zabezpieczonego z wypożyczalni (...), stąd i w tym zakresie, zeznania tego świadka dla Sądu były wiarygodne.

K. P. (1) nie posiadała wiedzy co do tego, że T. (...) miała zostać wykorzystana w dniu napadu na konwojentów. Nie miała też wiedzy, że w dzień napadu korzystał z niej A. K. (2). Świadek wskazała, że z relacji przedstawionej jej przez A. M. (1), pojazdy wypożyczane przez nią miały służyć A. M. (1) do transportu papierosów. Dodała przy tym, że nie zaobserwowała, gdzie A. M. (1) przechowywał papierosy i nie widziała kartonów z tymi papierosami. Nie była też naocznym obserwatorem ich załadunku, czy wyładunku do/z pojazdów, które dla A. M. (1) wypożyczyła.

Powyższe należy odnieść do relacji składanych przez A. M. (1), który unikał odpowiedzi na pytania dotyczące obrotu papierosami, co pozwoliło Sądowi wyciągnąć jednoznaczny wniosek, że samochód T. (...) nie miał mu służyć w związku z handlem papierosami, a miał być przez niego pozyskany w wiadomym celu, otóż, by innym osobom posłużył do dokonania napadu w dniu 14 marca 2013r. Pojazd ten posłużył w tym dniu, A. K. (2). Jego rola zaś sprowadzała się do „ubezpieczania” sprawców napadu, jak i przewozu przejętych od napastników pieniędzy po dokonaniu napadzie.

Świadek A. M. (1) - jego zeznania były wiarygodne jedynie co do kwestii dotyczącej wypożyczenia samochodów przez jego partnerkę życiową K. P. (1). Świadek przyznał, że sam osobiście nie mógł tego zrobić, gdyż miał orzeczony sądowo zakaz prowadzenia pojazdów za jazdę w stanie nietrzeźwości i nie posiadał dokumentu „prawo jazdy”. Tą okoliczność potwierdziła K. P. (1), o czym była już mowa w powyższej części uzasadnienia wyroku.

Pozostała treść zeznań, na których złożenie zdecydował się świadek w postępowaniu sądowym prowadzonym pod poprzednią sygnaturą XVIII K 256/15, a które zostały ujawnione w postępowaniu aktualnie prowadzonym, były w przeważającej mierze niewiarygodne. Nie można pominąć tego, że A. M. w innym postępowaniu karnym był pod zarzutem pomocnictwa do dokonania napadu na konwojentów, który miał miejsce w dniu 14 marca 2013r. w W.. Świadek poprzez to baczył zatem na treść podawanych zeznań, by nie obciążyć własnej osoby, ale też nie obarczyć odpowiedzialnością osób, które z napadem do jakiego doszło w dniu 14 marca 2013r. miały wiele wspólnego. Stąd też ukrył rzeczywisty cel przeznaczenia wypożyczonej T. (...), idąc w niewiarygodną wersję, że samochody były wypożyczone w związku z prowadzonym przez niego handlem wyrobami tytoniowymi. Tego rodzaju działalność po jego stronie nie była prowadzona, a można było to wywnioskować z relacji K. P. (1), która zeznała, że nigdy nie widziała kartonów z papierosami u A. M.. Dostrzegła by je z pewnością, gdyby A. M. taką działalność prowadził. Była przecież z nim w zażyłych relacjach. Świadek A. M. potwierdził znajomość z M. F., M. S. (1) i O. Z. (1). A. M. dobrze wiedział, do czego zostanie użyty pojazd T. (...). Tą okoliczność potwierdził świadek A. P. (1). To właśnie A. P. przyznał, że o roli A. M. w zdarzeniu z dnia 14 marca 2013r. rozmawiał z A. M. podczas „spaceru”, kiedy przebywali w areszcie śledczym.

Z zeznań A. P. wynika, że A. M. wówczas analizował przebieg napadu, pod kątem jego skuteczności i niedociągnięć w jego organizacji, wskazując, że winni byli przewidzieć, że samochody z wypożyczalni są wyposażone w system GPS. To doprowadziło do ujawnienia sprawców napadu. Też z relacji A. P. wynika, że A. M. osiągnął korzyść majątkową w związku z wypożyczeniem T. (...) i że środki pieniężne za tą „przysługę” przekazali mu A. K. (2) i M. S. (1).

A. M. (1) twierdził, że A. P. go pomawia, jeśli chodzi o jego udział w przedmiotowym napadzie, sprowadzający się do zorganizowania i udostępnienia pojazdu T. (...). Sąd uznał, że A. P. powodu do „pomówienia” A. M. nie miał. Sam przecież był z organizacją napadu na konwojentów mocno związany, był jego pomysłodawcą, planował go krok po kroku. Składając zeznania nie ukrywał też swojej roli w tym zdarzeniu, a przecież miała swoje znaczenie i miałyby o wiele większe, gdyby nie tymczasowe aresztowanie A. P. (1).

Dlatego też twierdzenia A. M., że nie miał związku z przedmiotowym napadem nie były zgodne z prawdą.

Zauważyć należy, że świadek A. M. unikał odpowiedzi na pytania związane z tym zajściem, z osobami, które miały z tym zdarzeniem coś wspólnego. Była to taktyka przemyślana, dla uniknięcia własnej odpowiedzialności za udział w tym zdarzeniu i nie rzucenia chociażby cienia podejrzeń na inne osoby z nim związane.

A. M. (1) potwierdził znajomość z G. G. (1). Nie ujawnił roli G. G. w napadzie na konwojentów w dniu 14 marca 2013r.

Świadek S. S. (3) - nie posiadał wiedzy odnośnie roli G. G. w przedmiotowym napadzie. Nie znał tej osoby i z nią się nie zetknął. W dniu, kiedy do napadu doszło był pozbawiony wolności, co w sprawie było okolicznością bezsporną. Świadek potwierdził, że wraz z A. P. i E. S. (1) czynili obserwację terenu Centrum Handlowego w W., ale pod kątem zachowań przedsiębiorców tu prowadzących działalność handlową. Dodał, że nie uczestniczył w obserwacji grup konwojowych. Miał wiedzę, że dojdzie do napadu na konwojentów w W. i że rozmowy w tym temacie prowadził A. P. i E. S.. On sam nie był brany pod uwagę do udziału w napadzie, co potwierdził E. S..

S. S. (3) wskazał ponadto, że nie wtajemniczono go co do składu osobowego uczestników napadu. Zadanie, jakie miał G. G. do wykonania podczas przedmiotowego zajścia z dnia 14 marca 2013r. nie było świadkowi znane. Nie był S. S. uwzględniany do składu sprawców napadu, przez co nie informowano go o planach jego przebiegu.

Świadek podał, że do napadu miała zostać użyta broń palna, określana przez niego, jako „klamki”, jednakże nie udało się w postępowaniu zweryfikować źródła tej wiedzy pozyskanej przez świadka. Zresztą fakt użycia broni palnej do napadu w dniu 14 marca 2013r. nie był w sprawie kwestionowany. Potwierdził tą okoliczność m.in. świadek E. P.-uczestnik napadu.

Co się tyczy zeznań **świadka L. P. (1)**, to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie potwierdzenia przez tą osobę, że sprzedał samochód marki F. (...) o numerze rej. (...) w dniu 9 stycznia 2013r. Świadek potwierdził, że została w tym dniu zawarta umowa sprzedaży tego pojazdu, z tym, że stroną umowy była inna osoba aniżeli ta obecna przy jej podpisaniu. To twierdzenie było zgodne z prawdą, bowiem umowa została sporządzona na dane osobowe A. S. (1), jako Kupującego, co potwierdził w swoich zeznaniach A. P. (1). On przecież pozyskał dowód osobisty (...). S., z którego dane zostały naniesione na przedmiotową umowę.

L. P. (1) wskazał, że nabywca nie był zainteresowany stanem technicznym ww. pojazdu, a wyłącznie jego osiągam. Dodał, że cena sprzedaży przez nabywcę nie była negocjowana. Zapłacił tyle, ile żądał, tj. kwotę 2.800 zł, chociaż na umowie wpisano cenę 1.500 zł. Ta relacja świadka wskazuje, że ww. samochód był pożądanym przez sprawców napadu, liczyło się zatem szybkie przeprowadzenie transakcji jego sprzedaży (kupna), stąd dla nabywcy drugorzędne znaczenie miał jego stan techniczny, czy cena sprzedaży. Liczyło się tylko szybkie pozyskanie odpowiedniego samochodu, z oczekiwanym osiągiem, a takie parametry spełniał przedmiotowy pojazd w odczuciu nabywców.

L. P. (1), kiedy okazano mu wizerunki osób typowanych, jako powiązanych z napadem, nikogo nie rozpoznał spośród tych osób, jako uczestników transakcji, do której doszło 9 stycznia 2013r. Nie rozpoznał też G. G. (1), którego wizerunek również został mu przedstawiony.

Dodać też należy, że treść zapisów na umowie z 9 stycznia 2013r. nie była przygotowana przez G. G., co potwierdził biegły w opinii z zakresu badań dokumentów (k. 1668-1674).

Powyższe wskazuje, że G. G. nie był obecny podczas transakcji nabycia ww. samochodu. Z relacji przedstawionej przez A. P. wynika, że samochód ten nabyli M. S. (1) i O. Z. (1). Posłużył ten samochód do dokonania napadu w dniu 14 marca 2013r.

Świadek L. P. zwrócił uwagę na dość istotną cechę ww. samochodu. Otóż wskazał, że jego tablice rejestracyjne nie były zamocowane przy użyciu opasek zaciskowych. Monitoring zabezpieczony od firmy (...) wykazał, że na tablicach rejestracyjnych powyższego pojazdu były widoczne opaski zaciskowe, mocujące je do zderzaka. Pozwoliło to Sądowi na przyjęcie, że użycie tych opasek nastąpiło przez poruszających się F. (...) w dniu napadu. Podmienili oni przed samym napadem przynależne temu pojazdowi tablice o wyróżniku (...) na tablice rozpoczynające się wyróżnikiem (...). Jeszcze w M., co wynika z ww. monitoringu, przed dojazdem do W. pojazd był oznakowany tablicami (...).

Świadek E. S. (1) - jego zeznania dostarczyły informacji, jak wyglądały przygotowania do napadu na konwojentów K. w W., kto w tych przygotowaniach był aktywny. Dzięki zeznaniom tego świadka Sąd ustalił, że pomysł zaatakowania konwojentów dostarczających wartości pieniężne do oddziału bankowego mieszczącego się w W. zrodził się i zaczął być omawiany i analizowany w okresie jesienno- zimowym 2012r. W proces ten byli zaangażowani czynnie M. S. (1) i A. P. (1). To oni zaczęli jeździć w okolice tego punktu bankowego i obserwować dostawy środków pieniężnych przez konwojentów z firmy (...). Obserwacje były na tyle skuteczne, że powzięli informację o składzie grupy konwojowej, co do jej liczebności, o pojeździe, którym konwojenci się poruszali w tym rejonie. Obserwatorzy dostrzegli też, że konwojenci przenoszą duże worki pieniędzy. E. S. (1) wskazał, że M. S. (1) i A. P. (1), podzielili się swoimi spostrzeżeniami z tych obserwacji z nim oraz z O. Z. (1). Wtedy i E. S. (1) wraz z O. Z. (1) zaczęli obserwować to miejsce i pojawiających się w nim konwojentów.

Świadek potwierdził, że z czasem, wyżej wymienieni zaczęli przechodzić do rozmów konkretnych i ustalania szczegółów realizacji napadu rabunkowego na konwojentów z firmy (...). W tym napadzie miały zostać wykorzystane dwa samochody, przy czym jeden z nich miał posłużyć do dojechania na miejsce napadu, zaś drugi z pojazdów miał służyć do tego, by uczestnicy napadu przesiedli się do niego w okolicy trasy (...). Przewidziano liczbę trzech bądź czterech napastników, jak i użycie do napadu broni palnej. Rozważany był również kierowca pojazdu, który miał być wykorzystany do napadu. Jako pierwszy był brany pod uwagę K. M. (2), określany, jako (...), jednakże zrezygnował on z tej funkcji, gdyż obawiał się, że jego wizerunek zostanie utrwalony na monitoringu, a nadto z uwagi na to, że nie chciał uczestniczyć w napadzie z użyciem broni palnej. Jako kierowca zaczął być wobec tego brany pod uwagę E. S. (1). Świadek temu nie zaprzeczył. Nie wystąpił jednakże w tej roli, gdyż został podczas pościgu policyjnego postrzelony w związku z czym trafił do szpitala, a następnie gdy już jego stan zdrowia się polepszył został tymczasowo aresztowany do innej sprawy. Tymczasowe aresztowanie E. S. (1) miało miejsce w lutym 2013r. i wraz z nim został tymczasowo aresztowany A. P. (1). Te okoliczności nie stanowiły jednakże przeszkody, by wcześniej omawiany plan napadu wcielić w życie. Wystarczyło tylko uzupełnić skład osobowy o osoby, które w napadzie by się sprawdziły. Z relacji złożonej przez świadka E. S. (1) wynika, że w ogóle nie był brany pod uwagę S. S. (3). Organizatorzy mieli świadomość, że w tym przedsięwzięciu ta osoba się nie sprawdzi.

Świadek nie miał wiedzy, że jako kierowca był brany pod uwagę G. G. (1). Znał wprawdzie tą osobę, popełniał z nią inne przestępstwa, w tym też i takie, w których G. G. (1) był kierowcą samochodu do użytego przestępstwa. Świadek nie orientował się, czy G. G. (1) był kierowcą o wyjątkowych umiejętnościach.

Zeznania świadka E. S. (1) zostały uznane przez Sąd za wiarygodne. Świadek nie ukrywał swojej roli, jaką miał spełnić w napadzie, gdyby nie postrzał, pobyt w szpitalu i późniejsze zastosowanie wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego. Nie ukrywał też kto był pomysłodawcą napadu, organizatorem, w jaki sposób czynione były i przez kogo przygotowania, w jakim okresie, w jakiej lokalizacji.

Plany napadu, na które wskazał E. S. (1) zostały wcielone w życie, napad został zrealizowany, a jednym z jego uczestników, który wchodził w grę z relacji świadka był M. S. (1). Sposób napadu na konwojentów, który przedstawił E. S. (1) miał swoje przełożenie w dniu 14 marca 2013r. Szczegółowych informacji o przebiegu tego napadu, jak i o jego czynnych uczestnikach dostarczyli jednakże inni świadkowie, a mianowicie bracia E. i A. P. (1).

Świadek M. S. (1) - jego zeznania do sprawy nic nie wniosły, mimo ich obszerności. Świadek przyznał, że zna G. G. (1), ale nie ujawnił żadnych informacji o zaangażowaniu oskarżonego w napad na konwojentów w dniu 14 marca 2013r. W swoich zeznaniach M. S. (1) skupił się wyłącznie na ocenie (z własnego punktu widzenia) zeznań złożonych m.in. przez E. P. (1), A. P. (1) - osób, które poszły na współpracę z organami ścigania, a w swoich zeznaniach wskazały na rolę M. S. w napadzie na konwojentów. Można zaobserwować, że M. S. podczas zeznań dążył do zdyskredytowania wiarygodności zeznań świadków go obciążających. Przyjęta przez niego taktyka, co do treści zeznań, była celowa. Treść zeznań M. S. wskazuje, że jest bardzo zainteresowany relacjami przedstawionymi przez osoby wskazujące na jego czynny udział w napadzie na konwojentów, jednakże pytany o źródło wiedzy co do zdarzenia z W. (poza tą wiedzą, którą zdobył zapoznając się z aktami sprawy) unikał odpowiedzi. Nie odpowiedział też na pytanie, czy zna A. M. (1), czy był w konflikcie z E. S. (1), czy był kiedykolwiek w wypożyczalni, w której wypożyczono T. (...). Taka postawa świadczy o lojalności M. S. wobec osób, z którymi popełniał przestępstwa, w tym z pewnością wobec G. G. (1). Z relacji A. P. wynika, że M. S. i G. G. łączyły dobre relacje, ufali sobie na tyle, że M. S. gwarantował, że G. G. sprawdzi się w napadzie, jako kierowca. Wobec takiej zażyłości wiadomym było, że M. S. będzie chronił G. G., zwłaszcza, że ten ostatni nie ujawnił żadnych informacji co do przedmiotowego napadu w W..

M. S. zaprzeczył, że wziął udział w zdarzeniu w dniu 14 marca 2013r. Twierdził, że jest „pomawiany” przez braci P., E. S. (1). Jego zeznania były dla Sądu niewiarygodne. Rodzi się pytanie, skoro M. S. nie brał udziału w napadzie, to czemu tak szczegółowo znał akta sprawy, depozycje świadków, analizował te materiały i odnosił się do nich. Podważał tylko wiarygodność osób go obciążających, przedstawiając te osoby, jako nadużywające alkoholu, zażywające narkotyki, czy korzystające z dużą częstotliwością z usług agencji towarzyskich. To, że osoba prowadzi taki tryb życia, który jest negatywnie postrzegany w społeczeństwie nie oznacza, że zawsze będzie podawała nieprawdę. Ocenie podlega bowiem treść zeznań tej osoby, przy weryfikacji z innymi dowodami, czy relacjonuje ona dane zdarzenie w sposób logiczny, niewymaignowany, zachowuje systematykę, chronologię swoich zeznań, przedstawia relację układając ją w spójną całość.

Powyższe należy odnieść do świadka E. P. (1). Osoba ta mimo właśnie takiego „hulaszczego” trybu życia, złożyła układające się w logiczną całość zeznania, przy czym były one dość szczegółowe. Świadek był zdecydowany co do treści swoich wypowiedzi, był stanowczy, a jego zeznania były w koherencji z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Upada zatem teza M. S., że osoba prowadząca taki tryb życia, jaki prowadził E. P. (1) nie może być w swoich relacjach wiarygodna. Nie można z góry zakładać, że i osoba idąca na współpracę z organami ścigania i ujawniająca udział innych osób w przestępstwie (co do czego również próbował przekonać Sąd M. S.) będzie mówiła zawsze nieprawdę, by sama uniknąć odpowiedzialności karnej. Również i w tym wypadku, Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodu z zeznań tej osoby, a nie już z góry zakłada, że skoro korzysta z dobrodziejstwa gwarantowanego w art. 60 k.k., to zawsze mówi prawdę. Wobec tego, że to właśnie A. P., E. P., czy E. S. (1) obciążali M. S. i wskazywali na jego udział w napadzie na konwojentów, te osoby właśnie stały się punktem ataku M. S. i próbą ich zdyskredytowania przed Sądem, co do prawdziwości ich zeznań.

Świadkowie E. P. (1) i A. P. (1) - zeznania tych świadków były koronnymi dowodami, dzięki którym oskarżonemu G. G. (1) Sąd przypisał winę (niewątpliwą) co do udziału w napadzie na konwojentów w dniu 14 marca 2013r. To wskazani świadkowie jednoznacznie i z całym przekonaniem wskazali, że G. G. (1) w tym zajściu brał udział, a jego rola w tym zdarzeniu sprowadzała się do kierowania jednym z pojazdów użytych podczas napadu, tj. F. (...) o numerze rej. (...).

Zaczynając od A. P. (1), złożone przez niego zeznania układały się w logiczną całość. Świadek ten opisał, w sposób chronologiczny cały proces planowania napadu na konwojentów z firmy (...), przewożących wartości pieniężne do placówki bankowej znajdującej się w hali handlowej w W.. A. P. (1) potwierdził, że to on wraz z M. S. (1) ps. (...)

byli pomysłodawcami tego napadu. Pomysł zaatakowania konwojentów zrodził się u nich wobec zaobserwowania, że konwoje, które przewoziły środki pieniężne w to miejsce były słabo zabezpieczone, a przez to łatwym łupem wydawało się przejście od konwojentów przenoszonych przez nich pieniędzy. Byli w stanie nawet dostrzec, jaką wielkość mają worki przenoszone przez konwojentów, zawierające środki pieniężne przeznaczone dla ww. placówki bankowej. A. P. (1) wskazał też na składy osobowe, które były rozważane do przeprowadzenia napadu. Pierwszy przewidywany skład miał się składać z niego samego, M. S. (1), O. Z. (1) i E. S. (1). E. S. (1) miał być kierowcą jednego z pojazdów, który miał być wykorzystany podczas napadu. W miejsce E. S. (1) był też rozważany, jako kierowca K. M. (2) ps. (...). A. P. (1) wskazał, że ten ostatni wycofał się z obawy przed ujawnieniem jego wizerunku na monitoringu, jak i z tego względu, że nie chciał brać w napadzie z użyciem broni palnej. Świadek A. P. (1) potwierdził, że jako kierowca był też brany pod uwagę, podczas snucia planów o napadzie, G. G. (1). A. P. (1) miał wiedzę, że G. G. (1) podczas innych przestępstw występował często i to właśnie w roli kierowcy. Zresztą był osobą zaufaną, poręczał za niego M. S. (1) i O. Z. (1). Wiedzieli, że się sprawdzi w tej roli również podczas napadu na konwojentów. A. P. (1) wskazał, że G. G. (1) miał być kierowcą w tym napadzie na wypadek ewentualnej niemożności pełnienia tej funkcji przez osoby, które pierwotnie w tej roli miały występować (E. S. (1), czy K. M. (2)). Świadek potwierdził, że już wówczas G. G. (1) był zdecydowany pokierować pojazdem w napadzie.

A. P. (1) określał go jako (...), względnie (...). Świadek potwierdził, że G. G. (1) był podczas planów napadu przedstawiany jego schemat, role poszczególnych uczestników.

Świadek A. P. (1) wskazał też i na to, co znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach E. S. (1), że napad na konwojentów był odwlekany w czasie, a czynnikami, które na to wpływały były: rezygnacja z roli kierowcy K. M. (2), postrzelenie wskutek pościgu policyjnego do innej sprawy E. S. (1), jego pobyt w szpitalu, a następnie zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania, następnie aresztowanie jego samego, jak i O. Z. (1).

A. P. (1) dostarczył też cennej wiedzy co do pojazdów, które w napadzie miały zostać wykorzystane i w rezultacie do tego zajścia były użyte, co potwierdziła bogata dokumentacja z zapisów monitoringu. W tym zakresie, zeznania tego świadka też były dla Sądu wiarygodne. Korelowały bowiem z informacjami płynącymi ze wskazanej dokumentacji. A. P. (1) potwierdził, że jednym z pojazdów miał być F. (...). Wskazał na okoliczności jego zakupu. To z relacji tego świadka Sąd pozyskał wiedzę, że w zakupie tego samochodu uczestniczyli M. S. (1) i O. Z. (1). A. P. (1) przyznał, że zakup tego pojazdu został dokonany na dane osobowe mężczyzny, który z napadem nie miał nic wspólnego. Mężczyzna ten mieszkał na (...) P. i udostępnił swój dowód osobisty, który przejął właśnie A. P. (1). Tym mężczyzną okazał się być A. S. (1). Również i w tym zakresie, relacja przedstawiona przez A. P. (1) była dla Sądu wiarygodną. Niewątpliwym było to, że A. S. (1) nie złożył podpisu pod umową sprzedaży tego pojazdu, co wynikało z opinii biegłego badającego ten dokument (k. 1668-1674). Również świadek A. S. (1) wskazał, że takiej umowy z pewnością nie zawierał, a podpis pod nią widniejący w miejscu „Kupującego” nie jest jego podpisem (k. 3232).

A. P. (1) wskazał, że do działalności przestępczej, którą prowadził, wykorzystywane też były samochody z wypożyczalni, a wśród nich T. (...). Wskazał, że wypożyczalnię tą prowadził kolega M. S. (1). Świadek potwierdził, że od A. M. (1) powziął informację, że to właśnie T. (...) ponownie została wykorzystana do działalności przestępczej, ale tym razem w napadzie na konwojentów w dniu 14 marca 2013r. A. P. (1) dodał, że to z relacji A. M. (1) wie, że samochód ten wypożyczyła na prośbę A. M. (1) jego konkubina. Zauważyć należy, że A. M. (1) nie kwestionował okoliczności wypożyczenia tego samochodu przez jego partnerkę życiową, którą była K. P. (1). Nie zaprzeczyła też temu K. P. (1). Zestawienie zeznań tych trzech świadków, tj. A. P. (1), A. M. (1) i K. P. (1) pozwoliło dotrzeć do osoby M. S. (1). Znał on przecież właściciela tej wypożyczalni, co wynika z relacji A. P. (1). Znał go również i A. M. (1), co wynika z relacji K. P. (1). Nie ulega zatem wątpliwości, że osoby te łączyło wspólne załatwienie sprawy, zaś co do M. S. (1), to z pewnością miał on związek z wypożyczeniem tego samochodu.

Zeznania świadka A. P. (1) pozwoliły zweryfikować wiarygodność zeznań świadka A. M. (1). A. P. (1) wskazał, że z rozmowy z A. M. (1) dowiedział się, że A. K. (2) i M. S. (1), po zatrzymaniu T. (...) przez funkcjonariuszy Policji, polecieli A. M. (1), aby zapytany o cel wypożyczenia tego pojazdu mówił, że będzie go wykorzystywał do przewozu papierosów. A. M. (1) zatem nie mówił prawdy, twierdząc, że ów pojazd służył mu do transportu papierosów.

A. P. (1) również z rozmowy z A. M. (1) dowiedział się, że w napadzie z dnia 14 marca 2013r. uczestniczył także A. K. (2). Pozwoliło to uznać zeznania A. K. (2) za niewiarygodne, gdy twierdził, że z przedmiotowym napadem nie miał nic wspólnego.

A. P. (1) na datę przedmiotowego zdarzenia z dnia 14 marca 2013r. był osadzony w areszcie śledczym, przez co w napadzie nie uczestniczył, a co za tym idzie nie był świadkiem tego, czy pojazd użyty do napadu marki F. (...), był kierowany przez G. G. (1). Relacja tego świadka była o tyle istotna, że G. G. (1) był przewidywany jako kierowca tego samochodu w sytuacji, gdy pozostali brani pod uwagę potencjalni kierowcy (E. S. (1), K. M. (2)) nie mogliby z różnych względów wypełnić tej roli. Tak też się stało, swojej roli nie mogli wypełnić, K. M. (2) wobec swojej rezygnacji, zaś E. S. (1) wobec doznanej rany postrzałowej, pobytu w szpitalu, długim dochodzeniem do sprawności (wskutek postrzału jego prawa ręka była niesprawna, zwrócił na to uwagę A. P.), po czym wobec zastosowania wobec niego środka przymusu w postaci tymczasowego aresztowania. Skoro zatem dwóch potencjalnych kierowców w osobach wyżej wymienionych nie mogli się podjąć tego zadania, z przyczyn powyżej podanych, w grę wchodził wyłącznie G. G. (1), zwłaszcza, że był zdecydowany to zadanie wykonać, po propozycji złożonej mu jeszcze podczas planowania napadu, przez A. P. (1), M. S. (1) i O. Z. (1).

Zeznania świadka A. P. (1) należy zatem przeanalizować z zeznaniami złożonymi przez świadka E. P. (1). Ten świadek, który był bezpośrednim uczestnikiem napadu na konwojentów w dniu 14 marca 2013r., czemu nie zaprzeczył, wskazał, że kierowcą użytego w tym napadzie F. (...) był właśnie oskarżony G. G. (1). E. P. (1) podczas okazania mu osoby G. G. (1) (k. 2497-2498) rozpoznał go, jako kierowcę wyżej wskazanego samochodu użytego w dniu napadu, tj. 14 marca 2013r. E. P. (1) co do rozpoznania nie miał wówczas żadnych wątpliwości. Wskazał też podczas tego okazania, że oskarżony z F. (...), już po napadzie zdjął jedną z jego tablic rejestracyjnych, że podczas przeszukania tego pojazdu znalazł w nim nabój, który wyrzucił na teren kościoła. W tym zakresie, zeznania E. P. (1), zostały uznane za wiarygodne. G. G. (1) był brany pod uwagę jako kierowca do napadu na konwojentów, na co wskazał A. P. (1) i w rezultacie w tym zdarzeniu uczestniczył, co potwierdził E. P. (1). Wiarygodność zeznań świadka E. P. (1) potwierdza też i to, że w miejscu, na które wskazał ten świadek, jako miejsce porzucenia tablic rejestracyjnych tego pojazdu i wyrzucenia z niego naboju (teren kościoła w M.), rzeczywiście organy śledcze ujawniły obecność w tym miejscu tablicy rejestracyjnej o wyróżniku (...), jak również pocisk. Dodać też należy, że tablica ta została skradziona, co ma wyraz w aktach policyjnych (k. 1548-1557). Przynależała do pojazdu P. (...) należącego do Ł. W., który zgłosił kradzież na trzy dni przed napadem na konwojentów. Użyto jej zatem celowo, by utrudnić identyfikację pojazdu F. (...), który początkowo w dniu napadu był wyposażony w tablice rejestracyjne, ale o wyróżniku (...).

E. P. (1) nie znał personaliów kierowcy pojazdu F. (...), użytego w dniu 14 marca 2013r., ale był pewny, że to był oskarżony. Świadek dodał, że oskarżony bywał często u jego brata A. P. (1), w jego miejscu zamieszkania, zanim A. P. (1) został pozbawiony wolności i trafił do aresztu. Świadek wskazał, że słyszał ich rozmowy, stąd jest w stanie zidentyfikować oskarżonego również i po jego głosie. Głos oskarżonego jest mu znajomy. A. P. (1) nigdy nie przedstawił mu oskarżonego, stąd też nie znał jego imienia i nazwiska. To, że do kontaktów dochodziło pomiędzy oskarżonym a A. P. (1), na co wskazał E. P. (1), potwierdzone zostało przez samego A. P. (1).

E. P. (1) w sposób dość szczegółowy opisał sam przebieg napadu, wskazał kto w nim brał udział, w jaki sposób on wziął udział w tym napadzie.

Wiadomym było, że termin napadu był odwlekany w czasie, z uwagi na przyczyny leżące po stronie uczestników, którzy mieli w nim wziąć udział. Wyłączył się z napadu K. M. (2) (którego E. P. (1) określał, jako (...)), z uwagi na ranę postrzałową i stan zdrowia (niemożność poruszania ręką), a następnie wskutek tymczasowego aresztowania nie mógł wziąć udziału w tym przedsięwzięciu E. S. (1). Napad musiał być zgodnie z założeniem organizatorów przeprowadzony w okresie zimowym, gdyż tylko wtedy była możliwość zasłonięcia twarzy czapkami, szalikami. Marzec wydawał się być odpowiednim do tego miesiącem, gdyż jeszcze w tym miesiącu panują niskie temperatury pozwalające na korzystanie z ciepłej odzieży. Koniecznym było szybkie pozyskanie pełnego składu uczestników napadu na konwój. Wobec tego, że A. P. (1) przebywał w areszcie, również i O. Z. (1) (a to przecież oni mieli w napadzie brać udział), M. S. (1), który pozostawał na wolności postanowił szybko znaleźć osobę do tego napadu. Wybrał, co wynika z relacji E. P. (1), właśnie

jego. Rolą, jaką miał E. P. (1) wykonać było tylko odebranie od konwojenta worka z pieniędzmi i włożenie go do dużej torby. Gratyfikacja w kwocie 1 mln zł, którą obiecał E. P. (1) M. S. (1) (określany przez świadka, jako (...), (...)) skusiła E. P. (1) do wzięcia udziału w tym bezprawnym przedsięwzięciu. Świadek podał, że w rezultacie takiej gratyfikacji nie otrzymał, tylko 350.000 zł. Zauważyć należy, co wynika z zeznań A. P. (1), że E. P. (1) nie był przez niego brany pod uwagę do tego napadu. Można powiedzieć, że M. S. (1) zmuszony był właśnie E. P. (1) zaproponować udział w napadzie, gdyż w pierwotnie ustalonym składzie ten napad możliwym nie był, ze względów wyżej już podanych.

E. P. (1) zrelacjonował co się wydarzyło w dniu 14 marca 2013r. Potwierdził, że w ten dzień spotkał się z M. S. (1) na stacji benzynowej przy ul. (...) w W., w które to miejsce M. S. przyjechał przedmiotowym F. (...). Następnie po drodze zabrali dwóch kolejnych mężczyzn, w tym mężczyznę, który kierował tym pojazdem w dalszej drodze. Był to G. G. (1), którego świadek rozpoznał, po okazaniu jego osoby i wizerunku. E. P. (1) nie znał czwartego uczestnika napadu. Podał, że po dojechaniu do miejsca, oskarżony pozostał za kierownicą ww. samochodu, zaś on z pozostałymi uczestnikami udał się do wnętrza hali sprzedażowej, gdzie dokonali ataku na konwojentów, przejmując od nich dwa worki z pieniędzmi. Świadek potwierdził, że użyta była broń palna wobec konwojentów i oddano do nich strzały. Podał, że nie miał informacji od M. S. (1), że do napadu zostanie użyta broń palna, gdyż inaczej nie wziął by w nim udziału. Jest to relacja wiarygodna, bowiem, jak wynika z zeznań A. P. (1) przewidywał on początkowo, że do napadu zostaną użyte inne środki, które by ogłuszyły, czy w jakiś sposób utrudniły reakcję konwojentów na atak. Broń palna była ostatecznością. Nadto, E. P. (1) nie powierzono broni palnej, strzały oddali bowiem M. S. (1) i nieustalony mężczyzna.

E. P. (1) opisał też drogę ucieczki, po napadzie, trasę, jaką pokonali w drodze powrotnej, wskazując, że również w drodze powrotnej za kierownicą F. (...) siedział i prowadził ten pojazd G. G. (1). Potwierdził też porzucenie w okolicy miejscowości M. tablic rejestracyjnych, które były do tego samochodu przymocowane, jak i pocisku, który w pojeździe znalazł oskarżony. Była już o tym mowa wyżej.

Trasy przejazdu tego pojazdu podane przez świadka znalazły odzwierciedlenie w zapisach monitoringu miejsc, które ten pojazd mijał. E. P. (1) wskazał też, że dwóch uczestników napadu, tj. M. S. (1) i mężczyzna o nieustalonych personaliach przesiedli się z F. (...) do T. (...). Do T. zostały też przełożone zdobyczne worki z pieniędzmi. Świadek potwierdził, że kiedy z oskarżonym dojechali do W., on wysiadł na jednym z przystanków i w tym miejscu ponownie miał kontakt z T. (...). Nie był w stanie powiedzieć, kto prowadził ten samochód, gdyż kierowca miał mocno osłoniętą twarz. Z relacji A. P. (1) udało się ustalić, że kierowcą tego samochodu był A. K. (2).

E. P. (1) w swoich zeznaniach wskazał na kolejny istotny element, który potwierdził, że G. G. (1) był w stanie kierować F. (...). Przede wszystkim wskazał, że samochody użyte do napadu musiały być przez kierowców prowadzone wolno, by nie wzbudzić zainteresowania otoczenia, że to właśnie te były do napadu użyte. Świadek miał wiedzę, że F. (...) był wyposażony w manualną skrzynię biegów, co kierowcy ułatwiało jego prowadzenie, zwiększało komfort jazdy. Nadto nie zaobserwował, by oskarżony miał trudności z prowadzeniem tego pojazdu, do kierowania pojazdem używał obu rąk, nie uskarżał się na jakiegokolwiek dolegliwości bólowe. Jest to zatem jeden z kluczowych dowodów, że oskarżony G. G. (1) kierował F. (...) w dniu napadu na konwojentów. Zeznania E. P. (1) pozostają w zgodzie z zeznaniami A. P. (1). Ten również potwierdził, że G. G. (1) był przewidziany, jako kierowca w dniu napadu, w sytuacji niemożności wzięcia w nim udziału pierwotnie typowanych osób, a taka sytuacja na dzień 14 marca 2013r. wystąpiła. A. P. (1) również rozpoznał G. G. (1), kojarzył go zawsze, jako dobrego kierowcę, co zaobserwował podczas popełniania z nim innych przestępstw.

Oskarżony G. G. (1) był zatem niewiarygodny, kiedy twierdził, że w przedmiotowym napadzie, jako kierowca udziału nie brał. Jego linia obrony sprowadzała się do tego, że z uwagi na zabieg medyczny, który miał wykonany w dniu 11 marca 2013r. (czyli trzy dni przed napadem) nie mógł prowadzić samochodu, również i z manualną skrzynią biegów. Bezspornym było to, że taki zabieg u G. G. był wykonany, gdyż wynika to z dokumentacji medycznej tej osoby. Rodzaj przeprowadzonego zabiegu też nie budził wątpliwości, bowiem w tej dokumentacji został opisany. Tym zabiegiem było dokonanie korekcji wtórnej zniekształcenia pourazowego ręki prawej i wycięciu guza. Konieczność wykonania tego zabiegu była spowodowana zniekształceniem ręki prawej G. G. po urazie i z uwagi na stwierdzenie guza okolicy łokciowej oraz zapalenia kaletki. Wspomnianego urazu G. G. doznał podczas ćwiczeń na siłowni, a następnie podczas

jazdy na snowboardzie. Ta okoliczność również była bezsporną. Na wiarę zasługiwały też twierdzenia oskarżonego, że był praworęczny.

Linia obrony przyjęta przez oskarżonego musiała zostać zweryfikowana. Sąd zatem poddał analizie, czy G. G., po zabiegu medycznym, któremu został poddany miał na tyle niesprawną prawą rękę prawą, że wykluczonym było prowadzenie przez niego samochodu F. (...), użytego do napadu. Wszelkie wątpliwości w tym temacie rozwiały zeznania świadka T. M. (1) (lekarza, który przeprowadził ów zabieg medyczny) oraz opinia biegłego lekarza J. C.. Osoby te dysponowały wiedzą medyczną, a zatem wiedzą specjalistyczną. Dzięki tej wiedzy przedstawionej w postępowaniu, Sąd nie miał wątpliwości, że G. G. kierował F. (...) w dniu napadu. Nie można też zapominać o zeznaniach świadka E. P. (1), który stanowczo potwierdził, że G. G. ten pojazd prowadził w dniu zdarzenia i że nic nie wskazywało na to, że coś go w tym ograniczało.

Zaczynając od zeznań świadka T. M. (1), to potwierdził on przeprowadzenie powyższego zabiegu u G. G., powód jego wykonania, termin, zalecenia medyczne po wykonanym zabiegu przedstawione pacjentowi, przepisane leki przeciwbólowe i przeciwzapalne. W tym zakresie zeznania tego świadka pozostają w koherencji z zapisami w dokumentacji medycznej dot. G. G., a przez to zasługują na danie im wiary. T. M. wskazał, że G. G. miał założony po zabiegu dość gruby opatrunek. Świadek wskazał, że z pewnością G. G. po zabiegu odczuwał ból ręki, ale te dolegliwości nie były u niego ponadstandardowe. Dodał, że zabieg jakiemu został poddany oskarżony, powoduje wprawdzie znaczne ograniczenie sprawności ręki, ale w sytuacji wyższej konieczności możliwość prowadzenia pojazdu u takiej osoby pozostaje. Świadek podniósł, że u takiej osoby już dwa, trzy dni po zabiegu wraca możliwość, np. trzymania łyżki, czy pisania na klawiaturze komputera. Zachodzi też możliwość wykonania manewru dźwigni zmiany biegów, ale może to być nieprecyzyjne i powodować ból. Ból jest różnorodnie znoszony przez pacjentów, każdy inaczej ból odczuwa. Świadek wskazał, że już po zejściu znieczulenia zachodzi możliwość wykonywania ruchów, które nie wymagają siły, ani precyzji, zaś ruch wymagający siły ból powoduje.

Zauważyć należy, że zabieg, któremu został poddany G. G. trwał zaledwie kilka godzin i tego samego dnia G. G. opuścił placówkę medyczną, w której zabieg został przeprowadzony. Jego ręka została opatrzona opatrunkiem miękkim, z usztywnieniem. Czas trwania zabiegu nie był długi i nie był to zabieg skomplikowany. G. G. miał krótki czas pobytu w szpitalu. Zestawiając powyższe okoliczności, Sąd uznał, że G. G. nawet mimo, że w jakimś stopniu odczuwał ból po zabiegu, mógł i prowadził pojazd marki F. (...) w dniu zdarzenia. Wskazać należy, że kierujący tym pojazdem nie wykonywał żadnych gwałtownych ruchów, nie prowadził pojazdu z dużą szybkością, co wynikało z depozycji świadka E. P. (1). Ten świadek, który towarzyszył G. G. podczas podróży tym samochodem, nie zaobserwował by kierowca był mocno ograniczony w swoich ruchach, czy uskarżał się na ból, przy prowadzeniu pojazdu. Pojazd F. (...) był wyposażony w manualną skrzynię biegów, co też nie ograniczało zbytnio możliwości prowadzenia pojazdu z takim wyposażeniem przez G. G..

G. G. (1) w dzień napadu miał istotną rolę do spełnienia. Nie mógł zawieść pozostałych uczestników napadu. Był postrzegany, jako osoba, która nigdy nie zawodzi, stąd poręczył za niego M. S. i O. Z., co wynika z relacji A. P.. Organizatorzy napadu mieli pewność, że G. G. w dniu napadu ich nie zawiedzie. Zresztą napad był planowany na wiele miesięcy przed jego realizacją. Przewidywani kierowcy F. (...), tj. K. M. (2) wycofał się z tej roli, E. S. (1) musiał z niej zrezygnować z przyczyn od niego niezależnych. Termin napadu nie mógł być ciągle odwlekany w czasie, nie było wiadomym kiedy E. S. (1) opuści areszt śledczy. Do roli kierowcy, w odczuciu M. S. nadawał się G. G., gdyż sprawdzał się jako kierowca przy innych przestępstwach wspólnie przez te osoby popełnianych. To właśnie G. G. zaproponowano, po rezygnacji K. M. (2) z tej funkcji rolę kierującego F. (...). G. G. na to zgodę wyraził, co potwierdził A. P.. Jako zaufany człowiek i przyjaciel M. S. (1) nie mógł go zawieść, był wobec niego lojalny i mimo dolegliwości bólowych po zabiegu, nie mógł z napadu się wycofać, wobec takiej relacji między tymi osobami zachodzącej. Niemożność poprowadzenia F. (...) w dniu napadu przez K. M. (2) i E. S. (1), a przy tym ustalony już termin napadu na 14 marca 2013r., jak i konieczność szybkiego przeprowadzenia tego przedsięwzięcia zanim skończy się okres zimowy (gdyż tylko wtedy można było założyć ciepłą odzież i w ten sposób zasłonić twarze), zrodził właśnie taki stan wyższej konieczności, że

nawet mimo odczuwania bólu, G. G. podjął się prowadzenia tego pojazdu. Nie mógł przecież zawieść M. S., który bardzo spieszył się ze zrealizowaniem planowanego już od dłuższego czasu napadu na załogę konwojową.

Jak wynika z zeznań świadka T. M. (1), pacjent, który odczuwa dotkliwy ból po takim zabiegu, jaki został przeprowadzony u G. G., z reguły by mniej go odczuwać pojawia się w placówce medycznej. G. G. dużego bólu nie odczuwał, skoro w placówce się ponownie nie pojawił, by zgłosić takie dolegliwości bólowe, z którymi nie mógł funkcjonować.

W tym miejscu należy jeszcze odnieść się do opinii wydanej przez biegłego J. C.. Również i ona potwierdziła, że G. G. trzy dni po zabiegu medycznym, któremu został poddany, mógł prowadzić samochód. Biegły odniósł się do przeprowadzonej u G. G. interwencji chirurgicznej, wskazując, że taki zabieg skutkuje bólem pozabiegowym, ale nie większym niż po zwykłym skaleczeniu. Dodał, że osoba po takim zabiegu wraca do ruchów sprzed zabiegu po dwóch, do trzech dniach, a pełne wyleczenie następuje po 14 dniach, przy zdjęciu szwów. Biegły podniósł, że z pacjentami, z którymi miał do czynienia, zaobserwował u nich, że są w stanie po takim zabiegu, jaki został wykonany u G. G. sami prowadzić samochód. Biegły wskazał, że gdyby on taki zabieg przeszedł z pewnością jeździł by samochodem.

Oskarżony G. G. mógł zatem kierować pojazdem marki F. (...) w dniu napadu. Wnioski, które wyciągnął biegły znajdowały odzwierciedlenie w zeznaniach T. M. (1). Zarówno biegły, jak i wskazany świadek zgodnie potwierdzili, że próg odczuwania bólu jest różny u różnych pacjentów. Jest to zatem sprawa osobnicza. Biegły, podobnie, jak i świadek T. M. (1) podniósł, że samodzielność ruchowa, siła i zakres ruchów kończyny górnej, po takim zabiegu, któremu został poddany G. G. w głównej mierze jest zależna od determinacji i potrzeb osoby, która taki zabieg przeszła. Biegły też potwierdził, że ból po takim zabiegu nie jest bólem nie do zniesienia, zaś założony po zabiegu opatrunek pozwala na wykonywanie ruchów w pewnym zakresie.

Zestawienie wskazanych wyżej dowodów, w powiązaniu z relacją E. P. (1) (co do sprawności prowadzenia pojazdu przez G. G., niedostrzeżenia przez świadka, by oskarżony odczuwał duży dyskomfort podczas prowadzenia pojazdu), wskazuje bezsprzecznie, że G. G. mógł i kierował F. (...) w dniu napadu w W.. Nawet pomimo odczuwalności bólu ręki, nie mógł przecież zawieść zaufania M. S., dla którego zawsze pozostawał osobą niezawodną. Tak też było w dniu 14 marca 2013r.

Ocena pozostałego materiału dowodowego.

O istotnym znaczeniu dowodowym był protokół oględzin hali sprzedażowej nr 1, znajdującej się w Centrum Handlowym w W. (k. 164-167). Podczas oględzin, które miały miejsce w dniu 14 marca 2013r. ujawniono w tym miejscu łuski i fragmenty pocisków, co potwierdza, że w tym dniu i w tym miejscu doszło do użycia broni palnej przez uczestników napadu na konwojentów. Podobne znaczenie dowodowe miał protokół oględzin kamizelek kuloodpornych zabezpieczonych w dniu zdarzenia od konwojentów (k. 253-255), który potwierdził ujawnienie w nich pocisku z broni palnej. Bezsprzeczne jest zatem to, że do konwojentów K. M. (1) i D. W. (1), którzy w dniu napadu z tych kamizelek korzystali zostały oddane strzały z broni palnej.

Ważnych dla ustaleń w sprawie informacji dostarczył protokół oględzin płyty DVD, zawierającej zapis monitoringu Centrum Handlowego w W., zabezpieczony w dniu 14 marca 2013r. (k. 370-376). Kamery znajdujące się w tym miejscu zarejestrowały obecność dwóch samochodów, użytych podczas napadu w dniu 14 marca 2013r. Były to samochody marki F. (...) oraz T. (...). Monitoring potwierdził, że samochód T. (...) był prowadzony przez jedną osobę, zaś z samochodu F. (...) wysiadło trzech mężczyzn, którzy weszli do środka hali sprzedażowej. Kamery zarejestrowały nie tylko trasę poruszania się tych osób, miejsca parkowania i przejazdu pojazdów, którymi się poruszały, ale i godziny, w których doszło do ataku na konwojentów, czas przybycia konwojentów do wskazanej hali. Kamery zarejestrowały także moment oddania strzałów w kierunku konwojentów przez napastników, reakcje konwojentów po ich ostrzale. Zapis z monitoringu potwierdził też i to, że napastnicy dla kamuflażu i nierozpoznania ich przez inne osoby użyli czapek oraz szalików mocno okalających ich twarze.

Opinia z badań broni i balistyki (k. 429-432, k. 445-447) potwierdziła, że strzały w kierunku konwojentów oddano z broni palnej. Biegły w tej opinii wskazał rodzaj użytej broni, jak i rodzaj i wymiar użytych nabojów.

Dokumentem o istotnym znaczeniu był protokół oględzin płyty CD z zapisem monitoringu ze stacji paliw, zabezpieczonej od J. K. (k. 433-436). Zapis z tego monitoringu potwierdził czas pozostawiania A. K. (2) w dyspozycji samochodu marki T. (...) o numerze rej. (...), jak i miejsca, w których poruszał się tym pojazdem wyżej wymieniony na dwa dni przed zdarzeniem z dnia 14 marca 2013r.

Protokół oględzin nośnika CD (k. 437-439), potwierdził, że po napadzie, jaki miał miejsce w dniu 14 marca 2013r. doszło do spotkania w restauracji (...) przy ul. (...) w W., tego samego dnia, w godzinach wieczornych dwóch mężczyzn. Zarejestrowani mężczyźni wyglądem jak i odzieżą, którą mieli na sobie odpowiadali odpowiednio: jednemu z mężczyzn, który zwracał do wypożyczalni (...) w dniu 15 marca 2013r. użyty podczas napadu samochód marki T. (...) (którego sylwetkę zarejestrowały kamery z tej wypożyczalni), a mężczyzną tym okazał się M. S. (1). Drugi z mężczyzn, którego wizerunek zarejestrowały kamery wyżej wskazanej restauracji wyglądem odpowiadał mężczyźnie, który tankował T. (...) dwa dni przed napadem na stacji benzynowej przy ul. (...) w W.. Tym mężczyzną okazał się być A. K. (2).

(...) dość istotnych dla ustaleń w sprawie dostarczyła analiza zapisów z monitoringu zabezpieczonego z wypożyczalni (...). Zapisy te potwierdziły, że na dwa dni przed napadem, tj. w dniu 12 marca 2013r. został wypożyczony w tym miejscu samochód marki T. (...). Zapisy te potwierdziły również fakt zwrotu tego pojazdu następnego dnia po napadzie, tj. 15 marca 2013r. Dzięki tym zapisom, poczynione zostały ustalenia, że w wypożyczeniu tego samochodu z powyżej wskazanej wypożyczalni brały udział cztery osoby, a mianowicie K. P. (1), na którą umowa została sporządzona, jej ówczesny partner życiowy A. M. (1), jej koleżanka A. K. (3), a także M. F.. Monitoring z tego miejsca dodatkowo potwierdził, że T. (...) została zwrócona przez A. M. (1) oraz M. S. (1). Powyższe znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach świadka K. P. (1), która nie zaprzeczyła, że na swoje dane wypożyczyła wyżej wskazany samochód i że zrobiła to na prośbę A. M. (1). Jej relację w tym zakresie potwierdził też świadek A. M. (1).

Dość istotnymi w ustaleniach, okazały się też wydruki logowań GPS pojazdu marki M. (...) o numerze rej. (...) (pojazd konwojentów), z okresu od 12 do 15 marca 2013r. (k. 381-389), nadesłane przez (...) S.A., które pozwoliły na ustalenie tras, jakie pokonał ten samochód oraz miejsc, w których miał postoje. Trasy przemieszczania się pojazdów: M. (...) nr rej. (...), jak również T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), zostały też potwierdzone w sprawozdaniu z analizy kryminalnej z 3 kwietnia 2013r. (k. 535-544).

Protokół oględzin nośnika CD z zapisem monitoringu z Centrum Handlowego (...) położonego przy ul. (...) w M. (k. 440-442), potwierdził trasę przejazdu samochodów F. (...) i T. (...) przez miejscowość M. uczestników napadu w dniu 14 marca 2013r.

Dokument w postaci umowy wynajmu samochodu (k. 532), dostarczył informacji, że samochód T. (...), której użyto w dniu napadu na konwojentów, został wypożyczony na dwa dni przed tym zdarzeniem. Wypożyczającym był M. Ł. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W., zaś w roli Pożyczającego występowała K. P. (1). Treść tej umowy wskazuje, że pojazd był w dyspozycji uczestników napadu do 15 marca 2013r.

Sprawozdanie z analizy kryminalnej (k. 535-544) dostarczyło ważnych informacji o trasie przemieszczania się pojazdu T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jak i czasie postoju tego pojazdu w danej lokalizacji. Pojazd ten, w dniach od 12 do dnia napadu był użytkowany przez A. K. (2).

Istotną okazała się dokumentacja medyczna dot. K. M. (1) i D. W. (1) (k. 940-974, k. 979-1006). Dokumentacja ta potwierdziła doznane przez te osoby w dniu napadu obrażenia na skutek ich ostrzału, rodzaj wykonanych operacji, okres pobytu w placówkach medycznych, do których trafili zaraz po zdarzeniu.

Ważne dla ustaleń okazały się opinie sądowno-lekarskie dotyczące K. M. (1) i D. W. (1) (k. 1111-1114). Biegły te opinie sporządzający K. L. wskazał na obrażenia, jakich doznali wyżej wymienieni, stwierdzając ranę postrzałową okolicy

nadobojczykowej prawej, ranę postrzałową klatki piersiowej oraz pleców u K. M. (1) oraz ranę postrzałową powłok brzusznych, ranę postrzałową uda prawego, ranę postrzałową prawego ramienia, złamanie żeber VIII i IX po stronie prawej u D. W. (1). Biegły wyciągnął jednoznaczny wniosek, że obrażenia doznane przez te osoby, spowodowały u nich naruszenie czynności narządu i rozstrój zdrowia trwający ponad 7 dni. Dodał, że pomiędzy ich obrażeniami a napadem z użyciem broni palnej może istnieć związek przyczynowo- skutkowy. Biegły nie stwierdził, by u tych osób wystąpił wobec doznanych urazów, ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Sprawozdanie z analizy połączeń telefonicznych i logowań (k. 1231-1268) potwierdziło kontakty telefoniczne pomiędzy M. S. (1) a A. K. (2), podczas odbioru T. (...) z ul. (...) w dniu 12 marca 2013r., w dniu 14 marca 2013r., w którym doszło do napadu, jak i do spotkania pomiędzy wyżej wskazanymi mężczyznami w restauracji (...)`s przy ul. (...) w W., do którego doszło już po napadzie w godzinach wieczornych.

Poprzez zabezpieczenie telefonów komórkowych od M. S. (1), ujawniono podczas oględzin jednego z tych telefonów numer „(...)”, który był zapisany pod nazwą (...). Z tym numerem połączył się użytkownik telefonu o numerze „(...)”. Bezpośrednio po wykonaniu tego połączenia, doszło do spotkania we wspomnianej wyżej restauracji (przy czym to spotkanie utrwalono na nagraniu z monitoringu, zabezpieczonego z tej restauracji), co pozwoliło na przyjęcie, że spotkanie odbyło się pomiędzy M. S. (1) a A. K. (2).

Notatka urzędowa wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 1276-1280) potwierdziły obecność pojazdu marki F. (...) w dniu napadu na trasie w kierunku K. i w miejscowości M., co pozwoliło na ustalenie trasy przemieszczania się tego pojazdu w dniu przedmiotowego zdarzenia. Z tych materiałów Sąd posiadał też wiedzę, że na tablicy rejestracyjnej tego pojazdu znajdowały się opaski zaciskowe mocujące je do zderzaka, dzięki czemu Sąd ustalił, że sprawcy bezpośrednio przed dokonaniem napadu „podmienili” rzeczywiste tablice rejestracyjne tego samochodu na tablice z wyróżnikiem rozpoczynającym się od liter (...)”. W dniu napadu, podczas dojazdu tego pojazdu do W., w miejscowości M., samochód ten miał jeszcze zamocowane tablice z wyróżnikiem (...).

Dość istotny okazał się protokół oględzin miejsca (k. 1386-1388). To miejsce, a mianowicie ul. (...) w M., gdzie znajdował się kościół wskazał świadek E. P. (1). W tym miejscu porzucony został pocisk od amunicji, jak i tablica rejestracyjna o wyróżniku (...)”. Tablica ta była tablicą skradzioną z pojazdu marki P. (...), należącego do Ł. W.. Porzucenia powyższych przedmiotów we wskazane wyżej miejsce dokonał G. G. (1).

Dokumentacja medyczna dot. G. G. (1) (k. 1395) dostarczyła informacji o przebytych w dniu 11 marca 2013r., czyli przed przedmiotowym zajściem przez tą osobę zabiegu medycznym, rodzaju tego zabiegu, przyczyny jego przeprowadzenia, terminu wykonania, zaleceniach pooperacyjnych, stanu zdrowia G. G. (1) po jego wykonaniu. Potwierdziła też miejsce, w którym ten zabieg został przeprowadzony, jak i personalia lekarza chirurga, który ten zabieg przeprowadził (dr med. T. M. (1)).

Opinia z badań daktyloskopijnych (k. 1524-1526) do sprawy nic nie wniosła. Biegły wydający to opinię wskazał, że na tablicy rejestracyjnej o wyróżniku (...)”, użytej w dniu napadu, nie ujawniono śladów linii papilarnych. Podobnie i opinia z zakresu genetyki sądowej (k. 1529-1532) nie dostarczyła dla sprawy istotnych informacji, a tylko takie, że na tablicy rejestracyjnej o wyróżniku (...)” nie stwierdzono śladów materiału biologicznego i nie oznaczono profilu DNA.

Istotnym zaś okazał się dokument w postaci wydruku z bazy KSIP (k. 1533), który potwierdził, że wyżej wskazana tablica rejestracyjna została skradziona i że właściciel pojazdu do którego przynależała ta tablica zgłosił kradzież w dniu 11 marca 2013r. Tablica ta została wykorzystana w dniu napadu, co potwierdziły inne dowody (zeznania świadka E. P.).

Nic do sprawy nie wniosła opinia z przeprowadzonych badań osmologicznych (k. 1583-1584). W opinii tej nie stwierdzono zgodności zapachowej śladu zapachowego zabezpieczonego w dniu 16 marca 2013r. w samochodzie T. (...) nr rej. (...) z siedziska przedniego pasażera z materiałem porównawczym pobranym od E. P. (1). Również i kolejna opinia z badań osmologicznych (k. 1590-1599) nie wniosła do sprawy istotnych informacji. W tej opinii biegły nie

stwierdził zgodności zapachowej śladów zapachowych zabezpieczonych w wyżej wskazanym pojeździe z materiałem porównawczym pobranym od A. K. (2), M. S. (1).

Nic nie wniosła też opinia z badań genetycznych (k. 1600-1606). Na badanym materiale, pobranym podczas oględzin T. (...) nie stwierdzono obecności DNA E. P. (1).

Opinia z badań dokumentu w postaci umowy sprzedaży pojazdu (k. 1668-1674), a która to umowa została zawarta na dane A. S. (1), nie potwierdziła, by na tej umowie podpis brzmiały (...) złożył G. G. (1).

Podstawy prawne skazania i wymiar kary.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie podlega dyskusji, że oskarżony G. G. działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1), A. K. (2), E. P. (1) i mężczyzną o nieustalonych personaliach, dokonał rozboju w W. w dniu 14 marca 2013r. Każda z tych osób, w tym G. G., obejmowała swoim zamiarem dokonanie przestępstwa rozboju i działała w ramach dokonanego wcześniej podziału ról, w ramach którego każdej z tych osób, w tym również oskarżonemu przypadła określona rola w tym przestępstwie. Podkreślenia wymaga, że w tym konkretnym przypadku przygotowując się do rozboju w oddziale Banku (...) S.A. wyżej wskazane osoby dokonały wyraźnego podziału ról. I tak według tych ustaleń zadaniem M. S. (1), E. P. (1) i mężczyzny z T. miało być wspólne wejście do hali sprzedażowej, gdzie znajdował się oddział tego Banku, oddanie strażów z broni palnej do konwojentów przenoszących worki z pieniędzmi przez M. S. i mężczyznę z T., odebranie pieniędzy od konwojentów przez E. P. (1) po doprowadzeniu konwojentów do stanu bezbronności, który zaistniał po ostrzale. Rolą G. G. natomiast, którą od samego początku wtajemniczenia go w plan rozboju przedstawiono oskarżonemu i którą zaakceptował miało być dowieszenie wyżej wskazanych osób do miejsca napadu, pozostanie w samochodzie w pełnej gotowości do ruszenia nim, gdy już napastnicy z pieniędzmi wrócą do tego pojazdu, a następnie zagwarantowanie sprawnej ucieczki tych osób z miejsca zdarzenia. Nie można też zapominać o roli A. K. (2) w tym zdarzeniu. Na nim spoczywało „ubezpieczenie” wyżej wymienionych osób oraz „przejęcie” od nich pieniędzy po napadzie.

Podkreślenia wymaga, że wszyscy wyżej wymienieni zachowali się w dniu 14 marca 2013r. zgodnie z tymi ustaleniami. Wskazać przy tym trzeba, że zamiar dokonania rozboju nie pojawił się nagle, lecz już w grudniu 2012r. Planowane było jego dokonanie, z tym, że w roli kierowców rozważani byli K. M. (2) oraz E. S. (1). Rozważany już wtedy był i G. G. i to on ostatecznie wcielił się w tą rolę, gdyż K. M. (2) obawiał się utrwalenia jego wizerunku na monitoringu, jak i użycia broni palnej, zaś E. S. (1) został postrzelony, trafił do szpitala, po czym został wobec niego zastosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

W powyższej sytuacji, nie ulega wątpliwości, że wyżej wymienione osoby działały wspólnie i w porozumieniu, konsekwentnie wywiązując się z przyjętych ról. Wywiązał się z niej bez zarzutu oskarżony G. G.. Jego rola w tym napadzie była również stosunkowo ważna, jak i pozostałych uczestników napadu. Polegała, jak już wyżej wskazano na dowieszeniu uczestników na miejsce zdarzenia, zapewnieniu możliwości oddalenia się bezpośrednich sprawców rozboju z miejsca napadu. Stąd w grę nie może wchodzić pomocnictwo do rozboju z użyciem broni palnej, a dokonanie tego przestępstwa.

G. G. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 280§2 k.k.

Wskazać należy, że zachowanie sprawcy w przypadku przestępstwa z art. 280§2 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu jednego z wyliczonych w tym przepisie sposobów działania, przybierających postać: posługiwania się przez sprawcę bronią palną, posługiwania się nożem, posługiwania się innym, podobnie niebezpiecznym przedmiotem, posługiwania się środkiem obezwładniającym albo działania sprawcy w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub działaniu sprawcy wspólnie z inną osobą, która posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, środkiem obezwładniającym lub działa w sposób bezpośrednio zagrażający życiu. Odpowiedzialność za czyn z art. 280§2 k.k. ponosi nie tylko osoba, która bezpośrednio posługuje się narzędziem wskazanym w tym przepisie, ale także osoba, która działa wspólnie z takim sprawcą. Dodać

należy, że warunkiem koniecznym, aby przypisać czyn z art. 280§2 k.k. jest, by broń, którą się posłużono stanowiła broń palną w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999r. o broni i amunicji.

W tej konkretnej sprawie, użyta przez M. S. i mężczyznę z T. broń była bez wątpienia bronią palną. Nie było to nawet kwestionowane w sprawie. Nadto naboje, które udało się zabezpieczyć w dniu zdarzenia, jak ustalono pochodziły od broni palnej. Ustalenia zostały poczynione na podstawie opinii z badań balistycznych (k. 429-432, k. 445-447).

G. G. (1) wprawdzie nie oddał strzałów z broni palnej do konwojentów, ale dokonali tego M. S. (1) i nieustalony mężczyzna z T.. Ponosi on jednakże odpowiedzialność z art. 280§2 k.k., bowiem odpowiedzialności z tego przepisu podlega też i ten, kto działa wspólnie ze sprawcą używającym broni palnej. Na szczęście oddane strzały dla konwojentów śmiertelnymi nie były.

Sąd nie znalazł okoliczności wyłączających winę oskarżonego G. G., bezprawność jego czynu oraz jego karalność. Oskarżony w dniu napadu na konwojentów był w pełni poczytalny i świadomy swojej roli. Wskutek ostrzelania konwojentów doprowadzono do stanu bezbronności tych osób, dokonano zaboru środków pieniężnych w kwocie 4.215.000 zł, które były przeznaczone dla oddziału Banku (...) S.A. (ówczesna nazwa Banku).

Nadto, konwojenci wskutek oddania do nich strzałów z broni palnej przez M. S. (1) i mężczyznę z T., doznali obrażeń ciała w postaci ran postrzałowych. Obrażenia te spowodowały u pokrzywdzonych- D. W. (1) i K. M. (1) naruszenie czynności narządu lub rozstrój zdrowia trwający powyżej 7 dni. Wobec tego, czyn przypisany oskarżonemu był czynem wysoce szkodliwym społecznie.

G. G. (1) swoim zachowaniem wypełnił też dyspozycję art. 65§1 k.k. Rozboju z użyciem broni palnej, dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej. O tym, że działanie oskarżonego przybrało taki charakter świadczą następujące okoliczności. Uczestnicy napadu wspólnie go zaplanowali, były w tym temacie prowadzone wspólne rozmowy, celem ustalenia, stworzenia planu, konkretnego działania, w tym wypadku związanego z napadem na konwojentów z użyciem broni palnej. Plany o napadzie były snute dużo wcześniej, bo już w grudniu 2012r.

Idąc dalej, istniał precyzyjny podział ról pomiędzy uczestnikami napadu. G. G. był przewidziany, jako kierowca, M. S., mężczyzna z T. i E. P. (1) do wejścia do hali, gdzie znajdował się oddział Banku (...) S.A., przy czym M. S. i mężczyzna z T. mieli użyć broni palnej dla obezwładnienia konwojentów, zaś E. P. przejął pieniądze od bezbronych już konwojentów. Co do A. K. (2) zaś jego rolą było „ubezpieczanie” pozostałych uczestników napadu, którzy poruszali się F. (...) oraz „przejęcie” od nich po napadzie środków pieniężnych.

Wskazać też należy, że podczas przedmiotowego zdarzenia, każdy z uczestników wypełnił swoją rolę precyzyjnie, nie odbiegał od wcześniej poczynionych ustaleń. Nie było mowy o „wyłamaniu” się z wcześniej przyjętych założeń napadu. Wszyscy byli w pełnej gotowości do dokonania napadu. Można też zaobserwować, zwłaszcza w postawie G. G., że był on bardzo lojalny wobec pozostałych uczestników. Pozostawał w pełnej gotowości nie tylko w dzień napadu, ale i wcześniej, kiedy zaistniały problemy po stronie innych osób, również branych pod uwagę, jako kierowców.

O działaniu w zorganizowanej grupie przestępczej świadczy też wspólne uczestniczenie w zysku osiągniętym wobec dokonania napadu. Wprawdzie nie udało się ustalić, jak kwotowo na każdego z uczestników kształtował się ten podział (jedynie co do E. P., który przyznał, że za udział w napadzie otrzymał 350.000 zł), ale z pewnością podział środków pozyskanych z napadu miał miejsce, skoro wyżej wymienionemu przypadła powyższa suma pieniężna.

Dokonanie napadu na konwojentów nie było też przedsięwzięciem przypadkowym, było już wcześniej ze szczegółami analizowane i planowane. Były również jeszcze przed napadem ustalane kwoty do podziału (E. P. miał otrzymać pieniądze rzędu 1 mln zł za swój udział).

Te wyżej wskazane okoliczności świadczą o działaniu G. G. w zorganizowanej grupie przestępczej, dlatego też przypisano mu działanie w warunkach art. 65§1 k.k.

W tym miejscu należy przejść do podstawy prawnej wymiaru kary wobec oskarżonego G. G..

Przepis art. 280§2 k.k. przewiduje karę pozbawienia wolności za przestępstwo (zbrodnię) w tym przepisie opisane w wymiarze nie krótszym od lat 3. Przy działaniu w warunkach art. 65§1 k.k. stosuje się przepisy dotyczące wymiaru kary, takie, jakie są przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64§2 k.k., przy czym do sprawcy określonego w art. 64§2 k.k. sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo w wysokości powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a może ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Sąd wymierzył oskarżonemu G. G. karę 8 lat pozbawienia wolności. Z uwagi zaś na działanie oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej Sąd na podstawie art. 33§2 k.k. wymierzył też oskarżonemu dodatkowo karę grzywny w wysokości 400 stawek dziennych po 100 zł każda stawka.

Za wymierzeniem oskarżonemu powyższych kar za przypisane mu przestępstwo, przemówił znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Z istoty przestępstwa rozboju (w tym z użyciem broni palnej), które skierowane jest jednocześnie przeciwko mieniu i osobie wynika, iż sprawca dopuszcza się zamachu na więcej niż jedno dobro chronione prawem, a to z kolei z natury rzeczy wpływa na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości. Ponadto podkreślenia wymaga, że oskarżony działał w tym przypadku realizując przedsięwzięcie uprzednio zaplanowane, poprzedzone czynnościami przygotowawczymi. Oskarżonemu towarzyszyło duże napięcie złej woli i determinacja w dokonaniu czynu, przy czym biorąc pod uwagę czynności przygotowawcze jest oczywistym, że jeszcze przed przystąpieniem do realizacji przestępstwa, oskarżony miał świadomość, że konwojenci będą doprowadzeni do stanu bezbronności poprzez oddanie do nich strzałów z broni palnej.

Na wymiar kar wpłynął również bardzo naganny sposób działania oskarżonego G. G. przy napadzie, jego determinacja, z jaką realizował zamianę przestępstwa oraz fakt pełnego zdominowania pokrzywdzonych, którzy zostali postrzeleni i w konsekwencji odnieśli opisane wyżej rany postrzałowe. Gdyby nie chroniące ich kamizelki kuloodporne z pewnością ponieśliby śmierć.

Dodać też należy, że oskarżony nie działał z zamiarem nagłym. Skrupulatnie z innymi uczestnikami napadu zaplanowali przestępstwo, o czym świadczą chociażby kupno już w styczniu 2013r. samochodu F. (...), czy wypożyczenie T. (...), prowadzenie dużo wcześniej przed napadem obserwacji konwojentów. G. G. był świetnie zorientowany co w danym momencie ma robić. Nawet pewne wskazówki jeszcze przekazywał E. P..

Poza tym nie można zapominać o niskich pobudkach, jakimi się kierował G. G.. Dokonanie przez niego przestępstwa nie wynikało bowiem z dążenia do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, lecz działał on w celu uzyskania środków bez konieczności zarobkowania.

Po stronie okoliczności obciążających należy też wymienić uprzednią karalność oskarżonego.

Za surowym ukaraniem oskarżonego niewątpliwie przemawiają względy prewencji indywidualnej oraz konieczność kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Otóż należy zauważyć, że chodzi w tym przypadku o bardzo poważne przestępstwo, którego dokonanie odbiło się szerokim echem w społeczeństwie (sprawa tego napadu była relacjonowana w mediach).

Z uwagi na to, że G. G. dopuścił się przedmiotowego czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd na podstawie art. 33§2 k.k.- w celu zwiększenia dolegliwości skazania orzekł wobec oskarżonego karę grzywny obok kary pozbawienia wolności.

W toku postępowania, G. G. korzystał z pomocy wyznaczonego mu obrońcy z urzędu, w związku z czym na podstawie art. 618§1 pkt 11 k.p.k. Sąd przyznał obrońcy należne wynagrodzenie, biorąc pod uwagę, że reprezentował oskarżonego przed Sądem Okręgowym (jako I instancją) oraz w ilu terminach rozprawy brał obrońca udział. Przyznana została kwota 1.560,00 zł powiększona o stawkę podatku VAT-23%.

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, a poniesione w sprawie wydatki przejął na Skarb Państwa. Zostało to podyktowane tym, że przed oskarżonym długi okres odbywania kary pozbawienia wolności, co w zasadzie niweczy możliwość poniesienia przez niego kosztów sądowych.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł, jak w wyroku.